

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej



Wspomnienie
o Krystynie
Górskiej

▶ Str. 10

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 639 | 02.10.2020 r. ISSN 2544-2864

Srebrny jubileusz Rėnk-u

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A. Rėnk świętowało 25-lecie istnienia.

▶ Str. 4

Wręczono nagrody w pierwszej edycji konkursu "Pro bono Poloniae"

W sali konferencyjnej im. Jana Olszewskiego w Muzeum II Wojny Światowej podczas uroczystej gali wręczono nagrody w pierwszej edycji konkursu "Pro bono Poloniae".

▶ Str. 4

Współczesne podchody czyli gra miejska „Poszukiwa- cze Bursztynowej Komnaty”

Podchody pamiętamy z kolonii i obozów harcerskich. Zabawa, która wydawała się zarezerwowana tylko dla dzieci, dziś także jest bardzo popularna – we współczesne podchody, czyli gry miejskie, grają również dorośli. Teraz mieszkańcom Trójmiasta umożliwiają to Grupa LOTOS. Drogi nie wskaże ułożona z gałązek lub napisana kredą strzałka, ale... smartfon.

▶ Str. 9

Zwycięzcy 3. edycji Drużyny Energii nagrodzeni podczas finału w Gdańsku

Uczniowie z całej Polski udowodnili, że w obliczu przeciwności związanych z pandemią koronawirusa można bezpiecznie ćwiczyć i wspólnie podejmować sportowe wyzwania. Zwycięzcy 3. edycji Drużyny Energii zostali nagrodzeni podczas wielkiego finału w Gdańsku. Najlepsza okazała się tym razem reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Batalionów Chłopskich w Starych Zawadach.

▶ Str. 11

Szkoła czy biznes

Z Piotrem Gierszewskim, radnym Gdańska od 1998 r., wiceprzewodniczącym Rady Miasta Gdańska, rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 3



Akapit wydawcy



W sprawie III Rzeszy.
Pod uwagę, bo nie pod roz-
wagę, Grzelakowi i Dulkie-
wicz.

To były naprawdę piękne
czasy w Gdańsku i w okoli-
cy. Była demokracja, radość,
spokój.

Dużo lepsze niż obecnie.

Zwłaszcza dla socjalistów, homoseksualistów, Żydów i Polaków.
No ale niktąd nadeszli naziści. W sumie bardzo przyzwoici
i pracowici ludzie.

Reżim, który jest obecnie, nie ma w sobie mgnienia ich pięk-
nej kultury.

Jej świadectwem jest laweczka, na laweczce reprezentant
Waffen SS.

Każdy historyczny bęwał może o niej opowiadać na swój
sposób.

Bogumił Sojecki, więzień KL Auschwitz nr 15683, opowia-
da tak: "8 września 1939 roku w Gdańsku, gdzie mieszkałem,
zostałem aresztowany przez gestapo za to tylko, że byłem
polskim harcerzem. Za to też zostałem skazany na 3,5 roku

Uwaga, mówi Dulkiewicz!

męki w Auschwitz".

Bogumił Sojecki, drużynowy drużyny morskiej, uczeń Gim-
nazjum Polskiego Macierzy Szkolnej, mieszkał z rodzicami
przy ul. Korzennej-Pfefferstadt, tuż obok Podwala Staro-
miejskiego - Altstaedische Graben.

Skąd w czasach terroru Prawa i Sprawiedliwości przy-

dent Gdańska dostarczana jest pod eskortą do enklawy de-
mokracji w swoim urzędowym grajdołku.

Pan Sojecki miał mniej szczęścia od pani Dulkiwicz.
Pośród kulturalnych i mówiących po niemiecku - w końcu
Deutsche Welle - animatorów kultury wyższej z SS, admini-
strujących obozami relaksu, spędzał czas w Stutthofie, Au-
schwitz, Dachau i Buchenwaldzie.

Uważał się bowiem za Polaka i nie chciał być dziadkiem
z Wehrmachtu.

Wyższość III Rzeszy nad opresyjnym rządem obecnym jest
oczywista dla osób pozostających w zdrowiu na ciele i umy-
śle.

Resztę można leczyć lub wysiedlić poza mury miasta.

Pozostaje przypadek Aleksandry Dulkiwicz, damy, której...
przypadek uczynił życiową krzywdę.

Marek Formela

PS. Już teraz nie wiadomo, czy zamordowany przez Niem-
ców w budynku polskiej kolei harcerz Jan Ozdzyński, którego
A.Dulkiewicz ostatnio oplakiwała, to dowód na brak kultury III
Rzeszy czy jej wyczelowany porządek?

F(ig)raszka

Piekła nie ma Covid hula
Więc się tu mi nie przytulać
Brzęczą w uszach niczym
drony
W mediach statystyczne
zgony
A przy takie statystyce
Straszne szkody na psychice
W strachu chłopcy,
w strachu panny
Straszy widmo kwarantanny
Strefa żółta i czerwona
Pogrom no i prawie po
nas...

Liczbka

94 zł

zakup tortu na spotkanie
prezydent Gdańska w DPS
Polanki

1 752 zł

koszt prawnego
tłumaczenia A. Dulkiwicz
treści głoszonych
w przestrzeni miejskiej

6 150 zł

koszt korepetycji dla
biura prezydent Gdańska
z zarządzania informacją
w... kryzysie!!!

Cytat tygodnia

- Jesteśmy uczelnia
techniczną, uczymy zawodu.
U nas studenci muszą przyjąć
na laboratoria, powinni być
na ćwiczeniach. Kontakt
bezpośredni mistrz-uczeń
jest niezbędny. Nic go nie
zastąpi(...) Moim prywatnym
marzeniem jest to, żeby już
od listopada jak najczęściej
zająć odbywało się w trybie
stacjonarnym - prof. Krzysztof
WILDE, rektor PG,
w rozmowie z red. Arturem
Kielbasińskim.

- Dzięki temu, że jest
kompromis, że J. Kaczyński
pojawił się na scenie,
uratowany został Sejm i nie
będzie wcześniejszych wyborów.
Za to powinien dziękować
Borys Budka, bo w ten sposób
nie przegra kolejnych wyborów
- dr Artur WRÓBLEWSKI,
politolog z Uczelni
Lazarzskiego, w rozmowie z red.
Olga Zielińską.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń
Nakład zgodny z ustawą o VAT

Oświadczenie Radnych PiS w sprawie wywiadu prezydent Dulkiwicz

W odniesieniu do wywiadu prezydent Dulkiwicz dla niemieckiej rozgłośni radiowej Radni Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Gdańska wydali oświadczenie.

Oświadczenie Radnych PiS

Ze zdumieniem i niedowierzaniem przyjęliśmy informację o treści wywiadu, jaki pani prezydent miasta Gdańsk w dniu 29 września 2020 roku udzieliła niemieckiej rozgłośni radiowej Deutschlandfunk.

Haniebne i nieprawdziwe stwierdzenia, zamieszczone w organie prasowym obcego państwa, atakujące demokratycznie wybrany Rząd Polski za rzekomo prowadzoną walkę z miastem Gdańsk, są kolejnym przykładem wrogości jaką władze Gdańska traktują władze państwowe. W swojej wypowiedzi pani prezydent sugeruje homofobię, ksenofobię i antysemityzm, co jest przykładem na propagowanie fałszywej świadomości o polskim społeczeństwie i demokratycznie wybranej przez nie władzy.

Porównanie aktualnej sytuacji Polski do czasów III Rzeszy w Niemczech czy

ustroju komunistycznego, powołując się na prywatnie wyrażoną opinię swojej matki, to zabieg demagogiczny i niegodna osoby publicznej próba manipulacji. Wskazuje ponadto, że wypowiedziane niedawno zdanie o „złym słowie Polaka przeciwko innemu złemu słowu Niemca”, które doprowadziło do konfliktu, nie było tylko nieszczęśliwym lapsusem językowym. Porównanie do III Rzeszy, wysunięte w medium państwa odpowiedzialnego w przeszłości za zakładanie obozów koncentracyjnych i gett, które do dziś zmagają się z ciężarem własnej historii, wygląda na celowy zabieg kształtowania jednoznacznie negatywnych postaw względem Polski.

Jak należy ocenić prezydenta polskiego miasta działającego na szkodę rodzinnego kraju poza jego granicami, wykazującego się krzywdzącą nieznajomością (lub, co gorsza, celowym zakłamaniami) własnej historii?

Przed wszystkim należałoby przypomnieć pani prezydent, że Polacy w całej historii istnienia państwa nie podejmowali działań imperialistycznych, nie zakładali obozów koncentracyjnych i nie dążyli do depopulacji ludzkości, a podczas drugiej wojny światowej zasłynęli nie tylko bohaterstwem, lecz także altruizmem, z narażeniem życia ratując Żydów przed niemiecką eksterminacją. Gdyby nie odwaga i determinacja polskiego społeczeństwa, które po pokonaniu Niemców podniosło się, by pokonać komunę, nie byłoby wolnej Europy Wschodniej, a świat wyglądałby zupełnie inaczej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa ani pani Dulkiwicz, ani żaden inny Polak czy Polka, nie zostałaby wybrana prezydentem Gdańska. Lecz czy naprawdę rada miasta, wybrana, by troszczyć się o dobro lokalnej społeczności, musi zamiast tego po raz kolejny upominać się o fundamen-

talną sprawiedliwość patriotyczną?

Jako radni miasta Gdańsk stanowczo sprzeciwiamy się manipulacji i rozpowszechnianiu tego typu oszczerstw. Zwracamy uwagę na to, że manifestacja różnic politycznych ma swoje granice. Jedną z nich wyznacza dbałość o dobre imię Polski. Wykroczenie poza te granice byłoby nadużyciem każdej funkcji reprezentacyjnej, a już szczególnie przykry jest fakt, że mówimy o osobie, która powołuje się na wartości chrześcijańskie. Poprzez takie działania, jak ostatni wywiad dla niemieckich mediów, jak również przez prowadzenie polityki samorządowej, która pozwala szydzić z wartości chrześcijańskich, pani prezydent traci wiarygodność w oczach wielu, dla których prawda i uczciwość jeszcze liczą się w życiu publicznym. Stąd właśnie tego typu postawa jest niedopuszczalna i nigdy nie znajdzie naszego poparcia.

Widziane z Sopotu



z mieszkańcami. Wie, że nie ma po co rozmawiać bo i tak jej będzie na wierzchu.

Z drugiej strony spocianie i sopocianki nie dążą do zmian. Choć w przypadkowych rozmowach na ulicy czy w parku mają wiele do powiedzenia na temat złego zarządzania miastem, kiedy przyjdzie co do czego, nie zabierają głosu

Przykładem psychologicznie niezrozumiałego i racjonalnie niewytłumaczalnego podejścia do gospodarowania zasobami gminy jest sprawa Ergo Areny czyli hali sportowo-widowiskowej stojącej na granicy Sopotu i Gdańska. Jak powszechnie wiadomo Ergo Arena nie przynosi żadnych zysków. Jak pisał na Facebooku sopocki działacz

wydała im się zbyt niepokojąca i przerażająca. Tak jak przerażające byłoby zagłosowanie w wyborach na innego niż zwykle radnego (mimo, że z obecnego wcale nie jesteśmy zadowoleni), podpisanie się pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania prezydenta, przyjęcie na protest w sprawie wycinki drzew, czy gest solidarności z mieszkańcami innej ulicy gdzie powstają pod ich oknami deweloperskie bloki.

Pisząc od dłuższego czasu felietony dla Państwa miałam nadzieję pobudzić Was do refleksji i większej aktywności obywatelskiej. Nie mam poczucia żeby mi się to udało, ale mam nadzieję, że chociaż jedną osobą przekonałam do twórczego nieposłuszeństwa w myśleniu o mieście. Nie chcę jednak być jedynym przysłowiowym „głosem wołającego na puszczy” więc kończę chwilowo tę formę działań w oczekiwaniu na lepsze czasy. Do zobaczenia na rynku i na sopockich ulicach.

Dziękuję redakcji Gazety Gdańskiej za możliwość publikowania na jej łamach moich felietonów na temat spraw sopockich!

Małgorzata Tarasiewicz

W sopockiej matni

w prawie żadnej sprawie. Chyba, że mają jakiś bezpośredni interes w tym żeby nie zabierano im miejsca parkingowego pod domem. Jednak mało kto z poczucia obywatelskiego obowiązku, czy choćby pasji, zdobywa się na nieco szersze spojrzenie. Tak, aby nie tylko bronić swojego partykularnego interesu, tylko spojrzeć na wizję rozwoju miasta. A wtedy i z parkingiem byłoby łatwiej. Tyle, że to już trudno objąć umysłem przyzwyczajonym do posłuszeństwa władzy.

Ryszard Kajkowski: „Ergo Arena co roku nas kosztuje ponad milion złotych (od 2011 roku ponad 14 milionów złotych), oraz co roku traci na wartości, a nie zyskuje. Czas gra na niekorzyść jej wartości.” Gdyby udało się sprzedać sopockie udziały w Ergo Arenie mielibyśmy do dyspozycji może nawet 200 milionów złotych.

Czytelnicy sopockiej grupy internetowej poinformowani o takim pomysle w dużej części go odrzucili w dyskusji. Tak radykalna i śmiała koncepcja

✓ Dr hab. Jerzy Piotr Gwidzdała, prof. UG z dniem 28 września 2020 r. na ręce przewodniczącego Rady Uniwersytetu Gdańskiego dr. Marka Gluchowskiego złożył mandat Rektora Uniwersytetu Gdańskiego. Zastąpiła sytuacja nie ma wpływu na prawidłowe funkcjonowanie Uniwersytetu Gdańskiego. Zgodnie ze Statutem UG, par. 49. ust. 2., Rektora Uniwersytetu Gdańskiego będzie zastępował Prorok ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. Krzysztof Bielawski. Proroktorzy, dziekani oraz kierownicy innych jednostek UG działają zgodnie z zakresem swoich obowiązków na podstawie pełnomocnictwa Rektora. - Biorąc pod uwagę pogarszający się stan mojego zdrowia, a także mając na względzie dobro społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego, która powinna funkcjonować i rozwijać się w atmosferze wolnej od emocji o charakterze personalnym, składam rezygnację z zajmowanego stanowiska rektora Uniwersytetu Gdańskiego - napisał w oświadczeniu prof. Gwidzdała, zgrabnie omijając posądzenie o plagiat pracy naukowej i odrzucenie aplikacji profesorskiej. Na pamięć pozostawił po sobie oszczędny biogram, w którym niesłusznie tai swoje dokonania zawodowe i polityczne przed 1991 rokiem. Inne niż "towarzysza naczelnika Jastami", dziś konserwatywy M. Struka, ale też jak na młodego towarzysza handlowca wojskowego znaczące. Rektorami Uniwersytetu Gdańskiego byli wcześniej: prof. Janusz Sokółowski (1970-1981), prof. Robert Głębocki (1981-1982), prof. Bronisław Rudowicz (1982-1984), prof. Karol Taylor (1984-1985), prof. Mirosław Krzysztofak (1985-1987), prof. Czesław Jackowiak (1987-1990), prof. Zbigniew Grzonka (1990-1996), prof. Marcin Pliński (1996-2002), prof. Andrzej Ceynowa (2002-2008), prof. Bernard Lammek (2008-2016).

✓ Duże sukcesy aktorów Teatru Wybrzeże podczas jubileuszowych 60. Kaliskich Spotkań Teatralnych. Obie Aktorskie Grand Prix otrzymali Katarzyna Figura - za rolę "Fedry" w spektaklu Grzegorza Wiśniewskiego i Mirosław Baka za rolę Willego w "Śmierci komiwojżera" w reżyserii Radka Stępnia. Natomiast trzy wyróżnienia aktorskie przypadły Katarzynie Dalek, Annie Kociarz i Piotrowi Biedroniowi. Nadto K. Figura otrzymała nagrodę publiczności dla "NajBogusławskiego" aktora. Jak zauważył Bartosz Zaczykiewicz, dyr. teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu, organizator festiwalu, to "aktorka o niespotykanym wdzięku i magnetyzmie".

✓ Z politycznego ringu znika SLD, a wchodzi Nowa Lewica. Jej demodizowana urode tworzyć będzie na Pomorzu stary aktyw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mają dorobek w sekretariatach partii różnych szczebli, egzekutywach, ośrodkach pracy partyjnej, potrafią jak to ujął b. sekretarz dzielnicowy z Gdańska Aleksander Żubryś, "oddzielić ziarno od plew", odróżniają demokrację ludową od... demokracji. Potrafią jak Jacek Kowalik, b. szef pomorskiego SLD a wcześniej instruktor miejski PZPR w Chojnicach, mieć poglądy lewicowe i kandydować z PO. Być jak sekretarz Jerzy Śnieg w powiatowej koalicji z PO i puszczać płazem prywatyzację szpitala w Kwidzynie. Albo, jak Franciszek Potulski, doradca min. Katarzynie Hall, promotorce szkolnictwa niepublicznego z PO.

Szkoła czy biznes

Z Piotrem Gierszewskim, radnym Gdańska od 1998 r., wiceprzewodniczącym Rady Miasta Gdańska, rozmawia Artur S. Górski

- Za plecami radnych, skrycie przed opinią publiczną, majątek gdański o wartości co najmniej 60 milionów złotych, czyli szkoła podstawowa przy ul. Azaliowej w Kokoszkach, przekazywany jest - bez żadnego trybu - spółce z o.o., która powinna zwrócić go do miejskich zasobów w 2020 roku, a właściwie nigdy nie powinna wejść w jego użytkowanie. Urzędnik Alan Aleksandrowicz z upoważnienia prezydenta Gdańska, Aleksandry Dulciewicz, wydał przed kilkoma miesiącami zarządzenie o bezprzetargowym wydzierżawieniu budynków spółce z o.o. "Pozytywne Inicjatywy - Edukacja" do 31 sierpnia 2029 roku na jej prośbę. Opozycja przespala temat? Jest w Gdańsku jeszcze opozycja wobec magistratu?

- Opozycja wobec sposobu zarządzania miastem, któremu hołduje obecna prezydent miasta - kontynuując nie najlepsze wzorce poprzednika, oczywiście jest. Przywołał pan szkołę z oddziałami przedszkolnymi na Kokoszkach. Radni PiS oraz oświatowa „Solidarność” przez pięć lat wskazywały na karygodnie wadliwy sposób przekazania obiektu. Sprawą zajmował się Naczelny Sąd Administracyjny i Wojewódzki Sąd Administracyjny. Przyznał on rację skarżącemu, a odmówił urzędnikom. Byłem członkiem komisji, powołanej przez prezydenta Gdańska, do wyłonienia przed sześciu laty operatora szkoły samorządowej na Kokoszkach. Byłem przeciwny specyficznej formule przekazania tego majątku i rezygnacji z zadań samorządu, czyli z oświaty. Uznałem jednak, że będę w komisji, by badać sprawę, mieć dostęp do danych i do dokumentów. Zdziwiająca: do konkursu zgłosiło się tylko dwóch oferentów, z których jeden nie potrafił dopełnić jasnych formalności. Brakowało kompletu dokumentów. Konkurs nie mógłby się odbyć, gdyby nie było co najmniej dwóch

kandydatów.

- Pozostał faktycznie na placu boju jeden...

- Zastanawiałem się jak to możliwe, jak przedsięwzięcie było promowane, że na tak łakomy kęs, czyli na nowoczesny obiekt, jeden z najnowocześniejszych w Polsce, z zapleczem sportowym zgłasza się tylko jeden, spełniający kryteria, oferent. Dzisiaj ten majątek, nie licząc subwencji oświatowej, przekazywanej na rzecz operatora szkoły przez 6 lat, wart jest około 60 milionów złotych.

- Spółka Pozytywne Inicjatywy Edukacja ma zagwarantowane przez Miasto na kolejne 9 lat świadczenie usług w zakresie oświaty w nowoczesnym budynku przy ul. Azaliowej, wzniesionym za 38 milionów złotych, wydobyte z kieszeni gdańszczan. Czy klub PiS oddał pola walkowerem w sprawie komercjalizacji oświaty i przekształcania gdańskich szkół w spółki z o.o. ?

- Nie ma mowy o rezygnacji, o wycofaniu się. Oczywiście nie zamierzamy torpedować inicjatyw oświatowych, ale wymagamy poszanowania prawa, czystych, jasnych reguł. Zmagamy się z podejściem gdańskich władz do obowiązków w sprawach oświaty. Od sześciu lat na Komisji Edukacji miejskiej rady pytam o szkołę przy ulicy Azaliowej. I nie ma woli współpracy. Uzyskujemy informacje dopiero po „dociśnięciu”, złożeniu oficjalnego wniosku. Tak było w przypadku przedłużenia na 9 kolejnych lat możliwości zarabiania w Kokoszkach na obowiązku edukacyjnym przez spółkę z o.o. Komisja Rewizyjna zajmie się więc zbadaniem procedur przetargowych, czy raczej ich braku. Zbiera się 6 października. Już na etapie ofert wskazywałem na odstępstwa od regulaminu przetargu, co też powinno zainteresować CBA. Nasze zawiadomienie pozostało bez nadania bieżącej. W czerwcu oficjalnie



dowiadujemy się o przedłużeniu „dzierżawy”. Bez odpowiedzi pozostają pytania o analizy, o argumenty za taką decyzją. Dlaczego szkoła nie powróciła do Miasta? Powinien być rozpisany nowy konkurs i wybrany najlepszy oferent. Nalegam na odpowiedzi na jakiej podstawie i na jakich warunkach dokonano przekazania szkoły na kolejne 9 lat.

- Wybudowany za publiczne pieniądze, kosztem blisko 40 milionów złotych, budynek szkoły, z boiskiem, salą gimnastyczną, basenem, został w 2014 r. wystawiony na przetarg jak najem powierzchni biurowej lub kiosk, akurat w sam raz pasujący na prowadzenie szkoły...

- Spółka robi biznes. Do tego są one powoływane. Ale od prezydenta naszego miasta oczekuję odpowiedzi, czy była, może jest, wykonana analiza, dająca prawo przypuszczać, że szkoła przy Azaliowej przez 6 lat była wyśmienicie prowadzona, że spółka włożyła w nią określone pieniądze, że kurator oświaty wydał pozytywną ocenę, że szkoła ma nieprzeciętny poziom i osiągnięcia. Nie ma tych analiz i tych danych. Dlaczego zatem na swoją lakoniczną prośbę, bez konkursu, bez przetargu, znów dostaje ona obiekt? Uzasadnienie owej decyzji, spisane na mój wniosek, mieści się na niecałej stronie, z puentą, że „wszyscy są zadowoleni”.

- Pozytywny zarząd z pewnością...

- Nie ma odpowiedzi na jakiej podstawie, jaką miarą, zmierzono stan zadowole-

nia gdańszczan z faktu pozyskania subwencji, obwodu i budynków przez spółkę z Pucka.

- Dlatego, że „wszyscy Polacy to jedna rodzina”. Budynek szkoły, którą zgodnie z prawem oświatowym i z ustawą o samorządzie gminy miała obowiązek prowadzić gmina Gdańsk, wynajęto Fundacji Pozytywne Inicjatywy, której prezes z listy Platformy Obywatelskiej PO ubiegał się w 2015 roku o mandat poselski z poparciem samego Bronisława Komorowskiego.

Przypadek. Fundacja sędziła zadania na spółkę, a ta dostała rynek, wraz z uczniami, na każdego z nich po 10 tysięcy subwencji, co zapewnia komfortowy dochód roczny.

- Nie żartujemy. Nie krytykujemy też operatywności ludzi tej spółki. Ona korzysta wydatnie z przychylności i prowadzi właściwą sobie działalność. Trudno ją za to ganić. Co innego odpowiedzialnych za takie posunięcia miejskich władarzy. Ci co chwila nas zaskakują. Chociażby udzielając wywiadów, w których porównują aktualną sytuację do rodzenia się narodowego socjalizmu, do III Rzeszy oraz do komunizmu i czasów PRL. Czy mamy to składać na konto nieznajomości historii, niezręczności? Gdańszczanie już nie powinno dziwić, tak w dziedzinie systemu oświaty, jak i luk w edukacji miejskich władz.

- Dziwi jednak fakt, że szkoła za 38 milionów, przekazana z naruszeniem prawa, co orzekł WSA i NSA, odnośnie gospodarki nieruchomości, ustawy o gospodarce komunalnej,

ustawy o systemie oświaty, dopuszczającej przekazanie szkoły podmiotom prywatnym, ale tylko do 70 uczniów, nie wróciła do zasobów miasta. - Należałoby przywrócić stan poszanowania prawa i przywrócić szkołę miastu Gdańsk. Naprawa, swoista rewalidacja, byłaby zdrowa, ale nie było i nie ma ze strony urzędu takiej woli. - Minister Anna Zalewska, dziś eurodeputowana, w czerwcu 2017 roku osobiście zadzwoniła do dyrektora szkoły w Kokoszkach z, jak pisał urzędowy portal, „dobrą nowiną”, że placówka może spokojnie działać przez kolejne lata. Wbrew wyrokowi sądowym, jasno wskazującym, że przy wyłanianiu oferenta i przekazaniu szkoły jako lokalu użytkowego doszło do rażącego naruszenia prawa. - Minister Zalewska, powołując się na dobro społeczne, na dobro uczniów, którzy już pobierali naukę, zezwoliła, nie wiem jakim prawem, obchodząc wyrok sądu, na dokończenie najmu. Ten miał ustać w 2020 roku. W prawomocnym orzeczeniu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w październiku 2015 roku w kilku punktach wykażał złamanie prawa przez prezydenta Gdańska, który w wadliwy sposób przekazał nieruchomość. Werdykt był dla prezydenta Gdańska miażdżący.

prawa, o respektowanie wyroków sądowych i układu zbiorowego pracy nauczycieli, najpewniej będą kontynuowały drogę prawną.

- Zadania oświaty publicznej nie powinny podlegać komercjalizacji i partnerstwu publiczno-prywatnemu.

W ramach eksperymentu oświatowego mają powstać dwie nowe szkoły w Piecicach-Migowie (Morena) i Gdańsku-Południe. Budowę sfinansują prywatne podmioty. Działki daje miasto. Gdańsk jest szczodry. Opozycja przespala temat?

- Jedną z działek, w dzielnicy Piecki-Migowo, jest od dawna przeznaczona na cele oświatowe. Na niej podmiot niepubliczny miał wybudować przedszkole i żłobek. Teraz publiczną szkołę. Podmiot, który nie potrafił przez trzy lata przystąpić do inwestycji, po raz kolejny otrzymuje szansę. Jak - i czy, tym razem pani prezydent zabezpieczyła interes mieszkańców? Czyżby pojawiły się nowe gwarancje, że tym razem powstaną owe placówki? Według prawomocnego od 2016 r. wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zakładanie szkół publicznych przez podmioty niepubliczne ma stanowić jedynie korzystne uzupełnienie sieci szkół funkcjonujących na terytorium jednostki samorządu terytorialnego, a nie ma być eksperymentem zmierzającym do propagowania modelu prywatyzującego szkół. Działki były w gestii spółki przez trzy lata. Mimo zobowiązania do wybudowania żłobka i przedszkola, nie się tam nie zadziało.

- Jest postęp, gdyż pomysł pierwotny był pewnie taki, że miasto daje działki, państwo pieniądze, a dalej to już jest samograj...

- Tym razem mają być źródła finansowania, czyli obdarowani muszą mieć pieniądze na budowę. Tymczasem Komisja Rewizyjna zbada niebawem zasadność przekazania szkoły z oddziałami przedszkolnymi w Kokoszkach w formie przewidzianej dla lokalu użytkowego oraz argumentację za przedłużeniem o 9 lat umowy dzierżawy, bez przetargu, bez konkursu, bez konkurencyjności, na lakoniczny wniosek spółki. Umowa prawnie wadliwa jest kontynuowana, a dotyczy mienia wartości dziesiątków milionów złotych. Postępowanie kontrolne spowoduje, że ów samograj będzie trudniejszy do realizacji.

JOANNA (ig)raszki
FORMELA
Projekt okładki, skład i ilustracje: Mariusz Hoffman

wybrzeże24.pl

Srebrny jubileusz Rėnk-u

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A. Rėnk świętowało 25-lecie istnienia.

- Nasz rynek istnieje od 25 lat - powiedział **Sławomir Niecko**, prezes zarządu Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk. - 11 września 1999 roku rozpoczęliśmy naszą działalność. W kadencji 2016-2020 udało się zrealizować wiele strategicznych działań, które już dziś pozytywnie wpływają na dalsze działanie firmy. Kadencja zaczęła się od budowy pawilonu numer 4, którą przygotował jeszcze mój poprzednik prezes Gierszewski. Kolejną inwestycją było przygotowanie budowy pawilonu numer 5 o powierzchni 3000 metrów kwadratowych. W planach są kolejne duże inwestycje - budowa pawilonów 6 i 7. Od mojego poprzednika przejąłem spółkę w dobrej kondycji, teraz oddaję ją w jeszcze lepszej. Parametry finansowe świadczą, że spółka jest w okresie dynamicznego rozwoju.

- 25 lat to piękny jubileusz - powiedział **Kazimierz Smoliński**, poseł na Sejm RP. - Pamiętam ten okres gdy zapadła decyzja o powstaniu Rynku Hurtowego. Były wówczas różne wątpliwości - czy jest potrzebny, czy będzie wykorzystany. Jak widać decyzja była słuszna. Rolnikom, kwiaciarzom jak widać to Centrum jest potrzebne i ciągle się rozwija. Dziękując za te ponad 20 lat realnego funk-



cjonowania chciałbym życzyć żeby Centrum funkcjonowało równie dobrze przez kolejne lata, bez żadnego ograniczenia czasowego.

- Z Rėnk-iem wiąże mnie przynajmniej sentyment - powiedział **Piotr Gierszewski**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska, radny Prawa i Sprawiedliwości. - Wspólnie zaczynaliśmy karierę - ja jako samorządowiec, Rėnk

zaczął się budować. I tak spojrzalem na siebie, spojrzalem na Rėnk i mówię "I dobrze się mamy". Tyle lat w samorządności, Rėnk na mapie gospodarczej też się nieźle wkomponował.

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A. Rėnk i Sławomir Niecko, prezes zarządu Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego Rėnk, otrzyma-

li nagrodę "Firma Roku 2020 - „Złoty Orzeł Polskiej Przedsiębiorczości”" za budowanie konkurencyjności i innowacyjności polskich przedsiębiorstw. Nagrody dla Rėnku wręczyli prezesi rynków hurtowych, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Polskich Rynków Hurtowych oraz przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej i Pracodawców Pomorza.

Podczas świętowania 25-

cia otwarto uroczyste Pawilon 5, który ma łącznie ok. 3.000 m². Aktualnie powierzchnię wynajmuje w nim 12 najemców. Budowa obiektu rozpoczęła się w grudniu 2019 roku, a pozwolenie na użytkowanie Rėnk uzyskał na przełomie czerwca/lipca 2020 roku. Pierwsi Najemcy zaczęli się wprowadzać w dniu 27 lipca 2020 roku.

Tomasz Łunkiewicz



Wręczono nagrody w pierwszej edycji konkursu "Pro bono Poloniae"

W sali konferencyjnej im. Jana Olszewskiego w Muzeum II Wojny Światowej podczas uroczystej gali wręczono nagrody w pierwszej edycji konkursu "Pro bono Poloniae".

Konkurs został powołany ku pamięci Dawida Krupęja (20.03.1991 – 21.02.2020), byłego pracownika Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, radnego Miasta Gdańska, pracownika Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, artysty i społecznika. Uroczystość poprzedził pokaz krótkiego filmu dokumentalnego prezentującego postać śp. Dawida Krupęja.

Przedmiotem Konkursu było udokumentowanie wskazanego wydarzenia artystycznego (koncertu, widowiska, spektaklu, wystawy, innego) zrealizowanego między 1 stycznia 2019 r. a 31 sierpnia 2020 r., promującego polską kulturę w kraju i zagranicą, ze szczególnym uwzględnieniem wątków historycznych i patriotycznych oraz promocji historii Polski w latach 1939-1945. Plebiscyt skierowany był zarówno do organizacji pozarządowych, jak i chórów oraz zespołów (chóry i zespoły nie mogły posiadać osobowości prawnej).

Przewodniczącą Konkursu prof. Przemysław Stanisławski wraz z Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosławem Sellinem i dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku dr Karolem



Marcin Maślanka

Nawrockim, wręczyli statuetki wyłonionym przez Jury pomysłodawcom i realizatorom wydarzeń artystycznych.

Na konkurs wpłynęło 16 zgłoszeń.

Laureaci
W kategorii „Organizacje Pozarządowe”

- Fundacja Transgressive Art. za „Kantata Dla 108 Polskich Męczenników II Wojny Światowej (Miejsce I)

- Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcyjna Gryf za film w formie dokumentu fabularyzowanego „Żelazny Legenda Wileńskiej Partyzantki” (Miejsce II)

- Film „Żelazny Legen-

da Wileńskiej Partyzantki” przedstawia historię podporucznika Zdzisława Badochy z 5. Brygady Wileńskiej, który działał również na terenie Pomorza Gdańskiego i Pomorza Środkowego - powiedział **Marcin Maślanka**, Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcyjna Historycznej "Gryf" laureata II nagrody w kategorii „Organizacje Pozarządowe”. - Prace nad filmem trwały prawie rok czasu. Premiera odbyła się w Muzeum II Wojny Światowej. Zgłosiliśmy film do konkursu jako promocję polskiego patriotyzmu, historii Polski również zagranicą. Film dotarł od Kresów wschodnich aż po Australię.



Szymon Chyliński

Został stworzony rękami społeczników. Wyróżnienie, które otrzymaliśmy jest dla nas inspirujące. To uhonorowanie naszej pracy, która jest pracą społeczną, ale wkładamy dużo serca w to żeby historie takich ludzi jak "Żelazny" mogły ujrzeć światło dzienne, mogły być rozpowszechniane, mogły być inspiracją do działania dla młodych ludzi.

- Stowarzyszenie Miłośników Pieśni Patriotycznej, za Wojewódzki Konkurs Pieśni Patriotycznej „Piękna nasza Polska cała” (Miejsce III)

W kategorii „Chóry i zespoły”

- Folk Acoustic za projekt muzyczny „Piaśnicki Lament” (Miejsce I)

- Projekt „Piaśnicki Lament” polegał na skomponowaniu muzyki do tomiku wierszy "Piaśnica oczyma poetów", nagraniu płyty z tą muzyką oraz wykonaniu cyklu koncertów - powiedział **Szymon Chyliński**, założyciel i koordynator zespołu Folk Acoustic, laureat I nagrody w kategorii „Chóry i zespoły”. - Niestety pandemia pokrzyżowała nam plany. Projekt powstał w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej w celu upamiętnienia tragicznych wydarzeń jakie miały miejsce w lasach piaśnickich. Genezą był film "Kamerdyner".

Wówczas dotarło do mnie jak tragiczną historię miała Piaśnica. Stwierdziłem, że skoro ja mieszkam na Pomorzu i tak niewiele wiem na ten temat to trzeba go poruszyć i przedstawić szerszej publiczności nie tylko na Pomorzu, ale w Polsce i na całym świecie. Prace nad projektem trwały około roku. Samo pisanie muzyki zajęło mi sześć miesięcy. Muzyka nie jest łatwa do wykonania i w odbiorze jest dosyć trudna, ale nie miała taka być. Ona miała podkreślać tragedię, która miała miejsce w lasach piaśnickich. Ta nagroda jest bardzo budująca i motywująca do dalszych działań. Daje mi świadomość, że to co robisz jest dobre.

- Chór Dziecięcy Opery Śląskiej w Bytomiu za projekt „Trzy Powstania do Polski” (Miejsce II)

- Zespół wokalny-teatralny działający przy Publicznej Katolickiej Szkole Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Tarnobrzegu za „Widowisko Wolność trzeba stale zdobywać i tworzyć” (Miejsce III).

Tomasz Łunkiewicz

**fot. Mikołaj Bujak/
Muzeum II Wojny
Światowej**



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 225 ABCDE

Poniedziałek, 3 października 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Historyczny rozkaz Naczelnego Wodza Żołnierze grupy gen. Bortnowskiego — maszerować!

Na chwilę przed wkroczeniem Wojsk Polskich na Śląsk Zaolzański Marszałek Smigły-Rydz wygłosił wczoraj o godz. 13,50 przez radio rozkaz:

Żołnierze Grupy Generała Bortnowskiego.

Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nie istniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego Narodu Polskiego.

Dzisiaj Olza staje się inną rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad tymi falami chyli się to same drzewa i bieg jej się nie zmienia.

Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czymś innym wczoraj, a czymś zupełnie innym staje się dziś.

Co to znaczy?

To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy, gdy koncentruje się i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.

O tym my żołnierze dobrze pamiętać musimy.

Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw. Wy żołnierze jesteście w tej chwili nosicielami woli narodu. Z wami przekracza Olzę Majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza.

Gdy w was wysyłał nad Olzę, — ufałem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę, — bym miał do was stokroć większe zaufanie.

A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego mundurka, dawali po żołniersku życie, czekając za Olzę na was i na Polskę.

Maszerować!

Witajcie — od dziś wiecznie z nami rodacy

CIESZYN. Zbliża się historyczna chwila, gdy pierwsze oddziały naszej armii przekroczą most na Olzie, niosąc naszym rodakom opiekę zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej. Na rynku Cieszyna nastrój radosny i świąteczny. Z domów powiewają flagi o barwach narodowych. Wszędzie radosne tłumy, twarze rozjaśnione, w rękach kobiety kwiaty o barwach biało-czerwonych.



Inspektor armii w Toruniu gen. Bortnowski, dowódca grupy wojsk, które przekroczyły Olzę

Przy dźwiękach orkiestr nadszły z pocztami sztandarowymi organizacje i stowarzyszenia społeczne. Wśród tłumów odbijają barwne stroje służących i służaków, przybyłych z okolic. Na dzisiejsze uroczystości przybywają nie tylko obywatele z Cieszyna i okolicznych stron. Przez całą noc nadszły samochody i pociągi, przybywające z całego terenu Rzeczypospolitej.

Radość panuje ogólna. Wśród zebranych widać zmlerowane, lecz jakże dziś odmienne i dumne twarze tych, co zmuszeni byli opuścić swe siedziby po tamtej stronie Olzy i szukać schronienia u swej Macierzy. Dziś pod opieką potężnej armii polskiej wrócić do swoich opustoszałych domostw.

Na balkon wychodzi burmistrz mi-

sta Halfar i wygłasza do tłumy płomiennie przemówienie.

Kończąc, mówca wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego, na cześć armii i Naczelnego Wodza, na cześć ministra Spraw Zagr. Józefa Becka. Okrzyki te powtórzono przez wielotysięczne rzesze ludności długo rozbrzmiewały po rynku.

Następnie burmistrz miasta odczytał rezolucję holdowniczą dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Smigłego-Rydzę, Pana Premiera, Ministra Józefa Becka i wojewody śląskiego.

Rezolucje przerywane były gorącymi okrzykami zebranych tłumów, które potężnie manifestowały swą radość w tym wielkim dniu.

Iż...

Pierwszy przekroczył most na Olzie batalion pułku Strzelców Podhalańskich z pułk. Gabrysiem, który będzie komendantem miasta. Następnie przeszli przedstawiciele władz cywilnych, administracji ogólnej z wicewojewodą Malhomme'm, który będzie mianowany ko-

misarzem rządowym, oraz starostą Plachowskim, który obejmuje władzę nad powiatem. Miasto Cieszyn będzie wydzielone.

W niedierpliwym oczekiwaniu

Tymczasem za mostem na Olzie rodacy nasi z niecierpliwością oczekują na uroczystą chwilę. Wzdłuż dawnej ulicy Saska Kępa, a od dziś ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, widać jedną wielką zbitą masę ludzi, głowa przy głowie. W rękach narecza kwiatów. Uczennice gim-

nazjum Orłowskiej niosą piękny wieniec z napisem „Zwycięskiej Armii Rodacy z Olzy”. U wylotu ulicy widnieje triumfalna brama z napisem „Witajcie — od dziś wiecznie z nami rodacy”. Zgromadzeni manifestują gorąco i ze współczuciem na cześć prezesa Regeera, ostatniego przewodniczącego Rady Śląska Cieszyńskiego, ojca poległego harcerza Witolda Regeera.

Podniosły nastrój wzmaga się. Jednym rytmem miłości Ojczyzny biją serca Polaków.

Czesi odjeżdżają

O godz. 13 przybywają samochody z oficerami czeskimi z gen. Hrabczykiem na czele. Na samochodach powiewają białe chorągiewki. Otoki czapek oficerskich przepasane są białymi przepaskami. Wkrótce potem z drugiej strony przybywają samochody z oficerami polskimi. O godz. 13 m. 48 przybywa gen. Malinowski, zastępca szefa sztabu. Krótkie powitanie, ostatnia wymiana zdań między przedstawicielami armii pol-

skiej i czeskiej, po czym oficerowie czescy odjeżdżają.

Gdy pierwsi oficerowie armii polskiej przekroczyli most, tłum zgromadzony wznosi gorące okrzyki na cześć Armii Polskiej. Przybywa inspektor armii gen. Bortnowski. W kilka chwil później ukazuje się pierwszy patrol piechoty, a na-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Democj izacja

PARYŻ. Według informacji pochodzących ze źródła autorytatywnego, stopniowa demobilizacja Niemców rozpocząć by się miała we wtorek lub środę. Demobilizacja francuska odbywałaby się w takich samych warunkach tylko w odstępie 48 godzin. (ATE).

Szambelan o. Jan Donimirski prezesem Pom. Izby Rolniczej

W wyniku wyborów władz Pom. Izby Rolniczej obrano zarząd, składający się z 7 członków i tyluż zastępców z jednej, kompromisowej listy, na czele której znajdowali się pp. Miecz. Chłapowski, Jan Donimirski i Józef Adamczyk.

Na zebraniu konstytucyjnym nowo-obranego zarządu został obrany prezesem Izby p. szambelan Jan Donimirski, długoletni działacz społeczny na niwie rolnictwa.

Nowy dyrektor Izby Rzemieślniczej

Z dniem 30 września p. Franciszek Błyszcz został zwolniony ze stanowiska dyrektora Izby Rzemieślniczej w Toruniu. Pełnienie obowiązków dyrektora Izby zarząd Izby Rzemieślniczej na posiedzeniu w dniu 30 września br. powierzył p. mgr. Alojzemu Frankowskiemu.

Ultimatum Węgier do rządu czeskiego

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Poseł węgierski w Pradze na podstawie instrukcji z Budapesztu zakomunikował czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych Krof-

cie życzenie rządu węgierskiego, aby słuszne postulaty Węgier, dotyczące wprowadzenia w życie prawa samostanowienia były natychmiast wprowadzone w życie.

Białoczerwone flagi obwieściły Gdańskowi wyzwolenie Śląska Zaolzańskiego

W godzinach popołudniowych dowiedzieli się ludność polska Gdańska o wyzwoleniu Śląska Zaolzańskiego, który decyzją rządu polskiego i siłą armii polskiej połączony znów został z Macierzą. W mgnieniu oka wszystkie gmachy urzędowe polskie, przede wszystkim Komisariat Generalny R. P. oraz domy w których mieszkają Polacy, zakwitły biało-czerwonymi flagami. Radość ogarnęła wszystkie serca polskie, uścisk dłoni jakim witaliśmy się wszyscy, stał się długi, serdeczny i krzepki.

„Niach żyje Polska” — łopotały chora-

gwie, „niach żyje Polska” — drzwały serca, śmiały się oczy i krzyżały usta.

Zarząd Główny Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku wysłał do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego oraz do Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydzę i p. Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka telegram następującej treści:

„Gmina Polska Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku wyraża swoją głęboką radość z odzyskania Ziemi Zaolzańskiej”.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dzisiaj — Piątek 3 października
 Teresy
 Jutro — Wtorek 4 października
 Franciszka

DYŻUR LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 3 bm. pełnią:
 W Gdańsku: dr. Marnitz, Thornscher Weg 11, tel. 22114 i dr. Wiebe, Karthausstrasse 36, tel. 23027.
 We Wrzeszczu: dr. Sturmhoefel, Adolf Hitlerstrasse 101, tel. 42003.
 W Sopotach: dr. Buch, Cecilienstrasse 8, tel. 51207.

Z TOWARZYSTW.

— Oddział żeński przy Z. Z. P. Z. P. — Przy Zjednoczeniu Zawodowym Polskim Zrzeszeniu Pracy załozony został oddział młodzieży żeńskiej. Konstytucyjne zebranie tego oddziału odbędzie się w poniedziałek 3 bm. o godz. 19.30 w sali zebrania Domu Polskiego przy Wallgasse 16a.
 — **Baczność Wojacy!** Zebranie miesięczne placówki Gdańsk Dolne Miasto odbędzie się w poniedziałek 3 października o godz. 19 w sali przy Hopfengasse 73. W programie referaty aktualne i omówienie obecnej sytuacji politycznej.

Notatki kronikarza

— **Prawdźwym olbrzymem** jest 17-letni uczeń gdańskiej szkoły handlowej Alfred H. z Nowego Portu, ma bowiem 2,01 mtr. wysokości, co obok sławy, staje się niejednokrotnie przyczyną licznych przykrości.
 — **W dalszym ciągu akcji elektryfikacyjnej** zelektryfikowano zostały następujące 4 miejscowości Wyzyn Gdańskich i Schwarzhuette, Oehsenkopf i Pollenschinersee.
 — **Aresztowany** został przez policję gdańską kupiec Kurt Rabowsky za oszustwo i fałszowanie dokumentów, jakiego się dopuścił w stosunku do Senatu.

Srebrne i niebieskie lisy, lasice i bobry

Nie każdemu może wiadomo, zwłaszcza pięknym paniom, że na obszarze Wolnego Miasta istnieją rozwijające się dobrze hodowle srebrnych i niebieskich lisów, lasic, bobrów. W koloniach hodowlanych jest największy, bo 163 srebrnych lisów, dalej idąc lasice (100), bobry (33), oraz niebieskie lisy (25).

Z ekranu

UFA-PALAST: „Czerwone Orchidee“
 Zakończona, tajemnicza i pełna niebezpieczeństw działalność szpiegów jest tematem szczególnie popularnym w świecie ekranu, ciągle jeszcze atrakcyjnym. Mimo ograniczonego taktemu „Czerwone Orchidee“ są filmem bardzo ciekawym, w czym stwierdzić musimy walną zasługę przede wszystkim reżysera Masasommy. Wezyscy wykonawcy, w pierwszym rzędzie Olga Czechowa, Albrecht Schoenhals oraz Camilla Horn stoja na wysokim poziomie. Całość trzyma w napięciu do statniej sceny i stanowi sensację filmową najlepszego gatunku.
 Nadprogramem dołączony „Elektryczne moasty“ i tygodnik Ufy.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH
 w dniu 26 września 1938 r.
Eksport

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	10778	19907
Zboże	1007	450
Wąkiel	—	—
Orowno	2714	1485
Żelazo	—	910
Nafta i t. p.	107	—
Drobniactwo	1068	4131
Różne	30	—

Import

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2333	840
Złom	—	400
Nawozy szt.	—	680
Ryż	—	315
Bawełna	—	15
Żelazo	—	15
Drobniactwo	401	815

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		30. IX	1 X
Kraków	-1.84	-2.83	-2.84
Zawichost	1.47	1.46	1.42
Warszawa	1.64	1.08	1.40
Plock	1.97	0.65	0.60

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		1. X.	2. X.
Łódź	-1.37	0.67	0.61
Łódź	1.87	0.70	0.63
Cielmno	1.28	0.64	0.57
Brudziądz	1.44	1.87	0.79
Kurzebrak	1.86	0.96	0.88
Pielko	0.90	0.16	0.05
Łęzew	0.82	0.18	0.08
Danziger Haupt	3.80	3.40	3.34
Einlage	2.36	2.16	2.16
Schlewenhorst	2.51	2.88	2.36

Polonia sopocka w sprawie Śląska Zaolzańskiego

W ub. piątek odbyło się w Sopotach posiedzenie zarządów polskich towarzystw, zwołane przez kierownictwo filii Gminy Polskiej Związku Polaków dla omówienia spraw dotyczących pracy świetlicowej i urzędzenia obchodu 20 rocznicy niepodległości Polski w dniu 11 listopada. Zebraniu przewodniczył kierownik filii p. Uller Józef.
 Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. prof. Gaweł i podnosząc krwawe walki ludu polskiego na Śląsku Zaolzańskim o wyzwolenie spod jarzma czeskiego i połączenie z Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską, zaproponował wysłanie depeszy do przewodniczącego Komitetu Pomocy Rodakom zza Olzy Marszałka Grzesika w Katowicach oraz zebranie doradne pewnej kwoty na pomoc dla uchodźców ze Śląska Zaolzańskiego. Propozycję prof. Gaweł przyjęto z entuzjazmem i wysłano depeszę następującej treści.
Marszałek Grzesik — Katowice.
Przedstawiciele Zarządów polskich Towarzystw w Sopotach W. M. Gdańsk zebrani w historycznej chwili rozpoczęła walki o polski Śląsk Zaolzański, przesyłają Rodakom zza Olzy słowa otuchy i oświadczają gotowość na każde wezwanie stanąć do pomocy.
Gmina Polska Związku Polaków.
 W wyniku zarządzonej zbiórki zebrano kwotę zł 26,50, którą przesłano na ręce p. Marszałka Grzesika.

Nowy zarząd filii Z. Z. P. Z. P. w Pruszczu

W serii odbywających się ostatnio niemal codziennie zebrani Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy odbyło się zebranie również w Pruszczu tamtejszej filii Z.Z.P.Z.P.
 Obrady zagal p. **Warczyński**, protokół odczytał p. **Br. Żukowski**, po czym do prezydium powołani zostali jako marszałek p. poseł Lendzion, sekretarz p. Perszon i ławnik p. Granica. Wybory nowego zarządu odbyły się w zupełnej karności, w skład zarządu weszli pp.: kierownik — **Warczyński Feliks**, zast. kier. — **Gołębiwski Maksymilian**, sekretarz — **Lukowski Alojzy**, zast. sekr. — **Demski Jan**, skarbnik — **Hildebrand Leon**.

Młodzież polska z Gdańska na zlocie w Częstochowie

W wielkiej manifestacji młodzieży polskiej, która odbyła się w dniach 24 i 25 ub. m. w Częstochowie u stóp Jasnej Góry, wzięła także udział młodzież polska z Gdańska w liczbie 29 druhow.
 Już na dworcu kolejowym w Częstochowie przywitano delegację gdańską jak najserdeczniej. Podczas nabożeństwa, które odprawił J. E. ks. biskup Kubina ustawiono delegację gdańską na honorowym miejscu tuż u stóp Jasnej Góry. W serdecznych słowach przywitał prezesa KSMm szamb. Potworowski księży biskupów, księży i całą armię młodzieży, która przybyła tu z całej Rzeczypospolitej, by pokonać się Matce Najświętszej.
 Po południu delegacja gdańska udała się do kaplicy, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej, aby uprosić nowych łask dla siebie.

Udział Gdańska w handlu zagranicznym Polski

W miesiącu sierpniu br. udział Gdańska w handlu zagranicznym Polski przedstawił się następująco: import 80.417,9 ton, wobec 104.233,0 ton w tym samym miesiącu roku poprzedniego, cały import Polski wyniósł 262.164,9 ton wobec 358.007,0 ton w tym samym miesiącu roku poprzedniego.

Z Gdyni

Opieka nad szkołami przygranicznymi Pożyteczna działalność PZZ

O konieczności zorganizowania opieki nad szkołami przygranicznymi najlepiej świadczy gotowość organizacji społecznych do podjęcia się tej opieki. Zorganizowany w połowie września br. specjalny Komitet już dziś osiągnął pewne rezultaty dzięki obywatelskiemu stanowisku niektórych organizacji. Przede wszystkim „Koło Opiekuńcze Urzędników Linii Gdynia — Ameryka nad działalność szkolną na Kaszubach“ mające za sobą bardzo piękną kartę działalności, w tym roku, za pośrednictwem Komitetu pośpieszyło z wydatną pomocą szkole w Osowej, pow. morskiego, zaopatrując ją w niezbędne pomoce naukowe. Niewątpliwie zawdzięczać to należy sprężystemu kierownictwu p. Klisiovej, opiekującej się również szkołami na Kresach Wschodnich. Druga pozycja Komitetu Opieki nad Szkołami Przygranicznymi to deklaracja Miejskich Zakładów Elektrycznych zaopiekowania się szkołami w Tępczu i Zakrzewie pow. morskiego. Dzięki przychylności p. dyr. Niemca młodzieży gimnazjum Tow. Szkoły Średniej przejmie opiekę nad czterema szkołami. Tak więc pożyteczna inicjatywa specjalnej troski o wychowanie młodzieży szkół przygranicznych zaczyna już w krótkim okresie czasu przynosić piękne rezultaty.

Krwawe zakończenie wesolej libacji

Na Obłuzu, kolonia 252 w jednym z mieszkań odbywała się wesola zabawa w towarzystwie niewieściom, połączona z obfitą konsumpcją napojów alkoholowych. W trakcie libacji zaszło jakieś nieporozumienie towarzyskie pomiędzy 30-letnim Antonim Bukowskim i jednym z uczestników. W rezultacie kompan ten pochwylił Bukowskiego za gardło i zaczął go dusić, zadając mu nadmiar liczne ciosy pięścią.
 Bukowskiego wyswobodzono wprowadzie z opresji, ale musiano go zawieźć do pogotowia, które opatrzyło krwawiące rany, otrzymane przezeń w bóje.

Apel do rodziców polskich

Apelujemy do wszystkich Polaków, rodziców, którzy dzieci swe zamierzają oddać w naukę rzemiosła, aby młodzież tę tak żeńską jak i męską zgłaszali w biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy przy ul. Wallgasse 16a i to w terminie do 10 października. Sprawa jest pilna!
 Biura Z. Z. P. Z. P. otwarte są codziennie w godzinach od 9—13,30 i 17—19.

Odezwa Gauleitera Forstera

W Gdańskiej prasie niemieckiej ukazała się odezwa okręgowego kierownika partii narodowo - socjalistycznej, Gauleitera Forstera. W odezwie tej zwraca się p. Forster do towarzyszy partyjnych z apelem szczególnie wyteźonej pracy, aby wzmocnić wiarę w ruch narodowo-socjalistyczny i wodza narodu niemieckiego. Właśnie bowiem — mówi Gauleiter — „okres dzisiejszy żąda od nas wszystkich najwyższej gotowości“.
 Należy zaznaczyć, że ludność niemiecka Gdańska licznie wywiesiła flagi ze swastyką z okazji zajęcia Sudetów przez wojska niemieckie.

Urodzaj jarzyn i owoców

Według wiadomości z różnych części Wolnego Miasta Gdańska tegoroczny urodzaj jarzyn uważać należy jako na ogół zadowalający, do czego w znacznej mierze przyczyniło się nieznaczne tylko występowanie szkodników roślinnych i zwierzęcych. Za wyjątkiem marchwi i pory ogólny urodzaj jest jednak nieznacznie gorszy od zeszłorocznego.
 Znacznie za to gorzej przedstawia się stan owoców, które tak wskutek licznych pojawienia się szkodników oraz chorób, jak i niekorzystnych warunków atmosferycznych ilościowo i jakościowo bardzo ucierpiały. Wyjątek stanowią późne jabłko oraz przede wszystkim brzoskwinia, których urodzaj przewyższa wyniki ostatnich trzech lat.

Polski Związek Eksporcerów Bekonu i Artyk. Zwierzęcych

komunikuje, że dla dostaw do Gdańska i Sopot w czasie od dnia 4 października rb. ustalono następujące ceny:
 Świnie żywe powyżej 300 f. gułd. 62,— za 50 kg.
 Świnie żywe klasa B. — gułd. 62,— za 50 kg.
 Świnie żywe klasa C. 221—240 f. — gułd. 60,— za 50 kg.
 Świnie żywe klasa C. 200—220 f. — gułd. 56,— za 50 kg.
 Lochy — gułd. 50—52,— za 50 kg.
 Jednocześnie zwracamy uwagę, że począwszy od dnia dzisiejszego dopuszczony jest ładowanie do W. M. Gdańska trzody chlewnej w wagonach „kratówkach“.
 Inne ceny pozostały bez zmiany.

Wejherowo

— **Wypadek w szkole.** Uczeń szkoły powszechnej Schroeder, w czasie zabawy na podwórzu szkolnym przewrócił się tak fatalnie, że uległ skomplikowanemu złamaniu ręki. Wezwany telefonicznie lekarz udzielił chłopcowi natychmiastowej pomocy.
 — **Legalizacja narzędzi mierniczych** odbywać się będzie w Wejherowie do dnia 3 października w lokalu Szczepańskiego przy ul. Puckiej. Wszyscy, którzy używają wag i miar, winni przedstawić je bezwzględnie do legalizacji, która odbywa się w dniu powszednie w godzinach od 8 do 12.
 — **Ponowna rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1918.** Na podstawie art. 19 ustawy z dnia 9. 4. 1938 r. o powołaniu obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 25/38 poz. 220) podaje do publicznej wiadomości, że ponowna rejestracja poborowych mężczyzn urodzonych w roku 1918 odbywa się w czasie od 1 października do 30 listopada br.
 Wzywam zatem wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1918, zamieszkałych w Wejherowie i posiadających obywatelstwo polskie, do zgłoszenia się w wyżej oznaczonym terminie, w ratuszu pokój nr. 10 w godzinach urzędowych od 10 do 12.
 Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia (dla osób urodzonych poza Wejherowem), b) świadectwa szkolne.
 W razie pisemnego zgłoszenia, należy podać czytelnie: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panięckie matki (czy rodzice żyją i ich obecne miejsce zamieszkania), miejsce swego pobytu, wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe i wyekstatczenie.
 Osoby przebywające w więzieniach, arestach i zakładach poprawczych (wychowawczych), zgłaszają kierownicy tychże zakładów, przesyłając do 30 listopada br. właściwym zarządcom gmin. stałego miejsca zamieszkania, imienne wykazy tychże osób.
 Winni nie stawienia się do ponownej rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w myśl art. 170 wyżej cytowanej ustawy karze aresztu do 2 miesięcy i grzywny do 2.000 zł albo jednej z tych kar. — Burmistrz — **Roldan**.



Gdynia

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 39, tel. 39-58. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Najmilsza dziewczynka na świecie Shirley Temple w swym najnowszym arcydziele: „Stowiczek”.
LIDO: „Marco Polo”.
POLONIA: „Tango Notturmo” — i bogaty nadprogram.
BAJKA: „Zew pustyni”.
MIRAZ (Orlowo): „Kościusko pod Raclawicami”.
ZORZA (Grabówek): „King-Kong”.
LILY (Chylonia): „Płynne złoto”.

Notatki kronikarza

— **Oflara na Polaków za Olzą.** Spółka „Paged” wpłaciła w imieniu firmy, dyrekcji, pracowników umysłowych i fizycznych Komitetowi Pomocy Uchodźcom z Olzy kwotę zł 500 na rzecz niesienia pomocy Polakom ze Śląska Zaolzańskiego.
 — **Rozpoczęcie kursów językowych w Polskiej YMCA.** W dniu 3 bm. rozpoczynają się w YMCA kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego tak początkujących, jak i dla zaawansowanych. Zebranie wszystkich kandydatów odbędzie się wspólnie z wykładami w tymże dniu o godz. 19 w Ognisku Polskiej YMCA przy ul. Sędzickiego 13.
 — **Szachyści rozpoczynają sezon.** W dniu 6 października odbędzie się o godz. 20 w Ognisku Polskiej YMCA (ul. Sędzickiego 13) informacyjne zebranie klubu szachowego Polskiej YMCA. Ruchliwy ten klub uzyskał obecnie nowe warunki rozwoju w doskonałej świetlicy i niewątpliwie ekipy w nadchodzącym sezonie znaczną liczbę zwolenników. Już w dniu 16 bm. rozpocznie się właściwy sezon turniejem szachowym pt. „Otwarcie sezonu”, w którym brać mogą udział wszyscy uczestnicy Ogniska.

Wypadek na statku „Pacific”

Marynarz ze statku „Pacific”, znajdującego się w porcie gdynskim 31-letni Eryk Hausson spadł z wysokości 4 metrów przez luk na dno ładowni. Nieszczęśliwy odniósł pęknięcie kręgosłupa. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala.

Nieszczęścia chodzą parami

Aleksander Olszewski, 44-letni pracownik ze statku „Kościusko”, jadąc na rowerze, wpadł u zbiegu ulic Śląskiej i Nowogrodzkiej pod samochód, doznając szeregu ciężkich obrażeń. Mimo niebezpiecznego stanu, w jakim się znajdował, odstawiono go na własną prośbę do domu, a nie do szpitala, gdyż w szpitalu leży już jego żona, a w domu pozostaje bez opieki dwoje nieletnich dzieci.

Delegaci sfer gospodarczych Wielkiego Pomorza do okręgowych zgromadzeń wyborczych

W sobotę w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Gdyni osiem zebrań plenarnych Izby Przem.-Handlowej, na których dokonano wyborów delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych do Sejmu. Wybory delegatów dały wynik następujący:

OKRĘG SIERPC (powiaty Rypin, Lipno)

- 1) Rychter Michał (dyrektor Cukrowni „Ostrowite” — Rypin).
- 2) Wiśniewski Bronisław (właściciel młyn w Dobrzyńcu — Sierpc).
- 3) Białkowski Franciszek (kupiec z Rypina — prezes Stowarzyszenia Kupców).
- 4) Brazer Kazimierz (kupiec z Lipna — prezes Stowarzyszenia Kupców).

OKRĘG WŁOCŁAWEK (powiaty Włocławek, Nieszawa)

- 1) Kochanowicz Józef (prezes Towarzystwa Przemysłowców Okręgu Włocławskiego).
- 2) Makowski Ludwik (kupiec — Włocławek).
- 3) Mühsam Wiktor, korespondent Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel fabryki maszyn i odlewni żelaza „Mühsam H.” Sp. Akc. — Włocławek).
- 4) Ożminkowski Stanisław, korespondent Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. biura elektrotechnicznego — Włocławek, prezes Towarzystwa Kupców we Włocławku).
- 5) Inż. Policzowski Karol (przemysłowiec — Włocławek).
- 6) Sokołowski Witold (dyrektor Cukrowni „Brześć Kujawski”).
- 7) Libera Marian (kupiec z Nieszawy, prezes Pododdziału Stowarzyszenia Kupców).
- 8) Sadowski Józef (wiceprezes Stowarzyszenia Kupców — Włocławek).

OKRĘG INOWROCŁAW (pow. Inowrocław, Mogilno, Szubin)

- 1) Knast Stefan, radca Izby Przem.-Handlowej w Gdyni (właśc. księgarni — Inowrocław).
- 2) Inż. Namysłowski Władysław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor zarządzający i członek zarządu firmy „Fabryki Wapna i Cementu „Piechcin” Sp. Akc. w Piechcinie, p. Pakość).
- 3) Inż. Toloczko Władysław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor fabryki sody w Mątwach Zakłady „Solvay” w Polsce, Mątwy, pow. Inowrocław).
- 4) Kaźmierczak Roman (prezes Towarzystwa Samodzielnych Polsko-Chrześc. Kupców — Inowrocław).

OKRĘG BYDGOSZCZ (pow. Bydgoszcz, Wyrzysk, Chodzież)

- 1) Baier Edmund, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor firmy „Kantak i Ska” T. z o. p. Koronowo).
- 2) Inż. Ciszewski Stefan, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel i kierownik fabryki „Fabryka Wyrobów Elektrotechnicznych Inż. St. Ciszewski i Ska, Sp. z o. o. w Bydgoszczy).
- 3) Kentzer Bronisław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni tow. kolonialnych i firmy „Młyny Kentzera” w Bydgoszczy).
- 4) Kiedrowski Bolesław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. drogerii i perfumerii — Bydgoszcz).
- 5) Junk Włodzimer, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni ziemiołódów — Bydgoszcz).
- 6) Inż. Zawadzki Stanisław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor firmy „Lloyd Bydgoski” Sp. Akc. — Bydgoszcz).

OKRĘG TORUŃ, CHELMNO, WĄBRZEŹNO

- 1) Billert Paweł, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. zakładu galanterii skórzanej — kolektura, Toruń).
- 2) Chmurzyński Józef, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni tytoniowej, zakładu napojów alkoholowych i wina, Chemno n/W.).
- 3) Inż. Dziędził Alfred, wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel i dyrektor Cegielni „Saturn” w Chełmnie i „Gryf” w Wąbrzeźnie, prezes „Związku Cegielni w obwodzie dolnej Wisły” — Chemno n. W.).
- 4) Inż. Kiślański Tadeusz, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor firmy „Polchem” Polsko-Belgijskie Zakłady Chemiczne, S. A. w Toruniu).
- 5) Melerski Alojzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. firmy „Turek i Melerski” w Toruniu, Prezes Stowarzyszenia Kupców Zbożow. i Nasiennych na Pomorzu oraz Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu).
- 6) Tymieniecki Jerzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (reprezentant firm „Silmontana” Katowice i „Firley” S. A. Warszawa, Toruń).

OKRĘG GRUZIĄDZ (pow. Gruziędz, Brodnica, Lubawa)

- 1) Gończ Paweł, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. młyna automatycznego — Brodnica).
- 2) Korzeniewski Adam, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel firmy W. Korzeniewski, Tow. Akc. w Gruziędzu).
- 3) Ruchniewicz Alojzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. Fabryki Wódek i Likierów — Gruziędz).
- 4) Witkowski Paweł, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. f-y „Dom Ekspedycyjno-Handlowy, Rudolf Schimmelfennig” w Gruziędzu).
- 5) Marchlewski Tadeusz, wicedyrektor Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. hurtowni tow. kolonialnych w Gruziędzu, Prezes Związku Towarzystw Kupceckich na Pomorzu w Gruziędzu, Gdynia).

OKRĘG CHOJNICE (pow. Chojnice, Sępólno, Tuchola, Świecie, Starogard, Tczew)

- 1) Czerwiński Kazimierz, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. firmy „Balorient” Tow. z o. p. Fabryka Obuwia w Starogardzie).
- 2) Kubica Mariap, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel firmy „Bartoszewicz i Kubica” w Osiu, pow. Świecie).
- 3) Maciejewski Władysław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. domu handlowego w Tczewie).
- 4) Stamm Roman, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. zakładu żelaza w Chojnicach).
- 5) Braun Hipolit (dyrektor Banku Ludowego, Prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Świeciu).
- 6) Donarski Leon (dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu świeckiego w Świeciu).
- 7) Gumiński Feliks (prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Starogardzie).
- 8) Kaźmierski Antoni (właściciel fabryki koniaków i likierów w Chojnicach).
- 9) Grodzicki Ludwik (był delegatem przy poprzednich wyborach — Chojnice).

OKRĘG GDYNIA (pow. Morski, Kartuski, Kościerski)

- 1) Gieysztor Władysław, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaśc. firmy „Warta” w Gdyni).
- 2) Hildt Jerzy, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor Powszechnego Banku Związkowego w Gdyni).
- 3) Cienciala Andrzej, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor Polskiej Agencji Morskiej „Pam” S. A. Gdynia).
- 4) Mack Jan, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaściciel i dyrektor fabryki krzesel w Gościcinie „Gościcino” S. A.).
- 5) Rummel Julian, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (współwłaśc. firmy maklerskiej „Rummel i Burton” Gdynia).
- 6) Dr. Snołek Władysław, wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Gdyni (właśc. firmy „Wielkopolski Skład Kawy” T. z o. p. w Gdyni).
- 7) Byczkowski Lucjan, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (dyrektor f-y „Warszawskie Towarzystwo Transportowe” Sp. z o. o. w Gdyni).
- 8) Inż. Krzyżanowski Kazimierz, radca Izby Przem.-Handl. w Gdyni (członek zarządu firmy „Inż. K. Krzyżanowski i Ska” Sp. z o. o. w Gdyni).

Gdynia z entuzjazmem powitała wiadomość o odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego

W sobotę przed południem cała Gdynia z niebывалым napięciem oczekiwała wiadomości z Warszawy o decyzjach w sprawie Śląska Zaolzańskiego. Pierwsze wieści nadeszły po godz. 13-tej. Wiadomość o tym, że rząd czechosłowacki przyjął polskie żądania i że Polska bez przelewu krwi odzyskała przetrwane swoje ziemie za Olzą, lotem błyskawicy obiegła miasto, wywołując wszędzie olbrzymi entuzjazm.

Na ulicach gromadziły się grupy ludzi, żywo rozprawiających na temat od-

niesionego zwycięstwa i podając sobie z ust do ust najświeższe informacje. Przez szereg godzin o niczym innym nie mówiono. Ludzie serdecznie ściskali sobie dłonie — radość i dumna jaśniała na wszystkich twarzach.

Przy ustawionych na Skwerze Kościuski głoścniakach liczna publiczność słuchała doniesień radiowych, a następnie przemówienia Ministra Becka. W ciągu całego popołudnia i wieczoru panował w Gdyni nastrój święteczny.

Izba Przemysłowo-Handlowa buduje w Gdyni własny gmach
Z sobotniego plenarnego zebrania

Po zebraniach wyborczych odbyło się w sobotę o godz. 12 zwyczajne plenarne zebranie Izby Przem.-Handlowej w Gdyni. Na wstępie p. prezes Tor w krótkich słowach omówił aktualną sytuację gospodarczą okręgu izbowego, wskazując na różnego rodzaju zakłócenia zwłaszcza w dziedzinie handlu zagranicznego i żelugi, spowodowane naprężoną sytuacją polityczną. Poza tym jednak w szeregu branż przemysłowych dało się odczuć wzmocnienie tempa produkcyjnego.

W dalszym ciągu zebrania p. radca Mazur zreferował preliminarz budżetowy Izby na r. 1939, zamykający się po stronie wydatków i dochodów kwotą 480 tysięcy złotych. Preliminarz uchwalono, jak również kredyty dodatkowe na pokrycie wydatków za r. 1938.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy własnego gmachu Izby. Referował ją szczegółowo przewodniczący komitetu wykonawczego budowy, p. prezes Rummel. Gmach stanął na placu, zakupionym od skarbu państwa tuż w sąsiedztwie gmachu Arbitrażu Bawelnianego. Odpowiedni projekt w formie szkicowej został już opracowany przez inż.-arch. Tomaszewskiego, twórcę projektu „Domu Bawelny”. Ogólny koszt budowy preliminuje się na 720 tys. zł plus 100 tys. zł jako rezerwa.

Polowa domu będzie zużyta na pomieszczenia biurowe, sale itp. Izba Przemysłowo-Handlowej, połowa — wydzielawiona firmom handlowym na ich biura. W ten sposób z uzyskanych czynszów, łącznie z zaoszczędzonymi kwotami, które dziś Izba płaci za zajmowany lokal w gmachu Z. U. S., uzyska się

możność stopniowego amortyzowania kosztów budowy. Pod koniec swego referatu p. prezes Rummel postawił wniosek o upoważnienie prezesa i dyrektora Izby do wydatkowania pewnych kwot na rozpoczęcie budowy gmachu izbowego.

W dyskusji, która obracała się głównie dookoła sprawy projektu gmachu, zabierali głos pp. radcowie Melerski, Podraszko, Zakrzewski, Tymieniecki, wicepr. inż. Dziędziuch, wicepr. dr. Smoleń, dyr. Jagodziński, dyr. Grabowski, Czerwiński, Mazur oraz kilkakrotnie referent p. prezes Rummel. Większość mówców stała na stanowisku, że sprawa projektu architektonicznego powinna być załatwiona w drodze konkursu. Po wyjaśnieniach jednak, udzielonych przez prezydium i przez członków komitetu wykonawczego, postanowiono poprzestać na istniejącym już projekcie inż. Tomaszewskiego z tym, że będzie on poddany jeszcze szczegółowej analizie fachowej. Upoważnienie do rozpoczęcia budowy gmachu uchwalono jednogłośnie.

W następnym punkcie porządku obrad odbyły się wybory trzeciego wice-

prezesa Izby z łona sekcji handlowej. Stanowisko to zostało opróżnione przez p. Marchlewskiego, który, jak wiadomo, złożył mandat, gdy został wicedyrektorem Izby.

P. prezes Tor zarządził głosowanie tajne, kartkami, w którym w myśl statutu wzięli udział tylko radcowie zainteresowanej sekcji. W wyniku głosowania p. radca Józef Mazur z Gruziędza otrzymał absolutną większość 11 głosów na 18 głosujących. P. Mazur został więc wybrany wiceprezesem Izby. W nawiazaniu do tych wyborów p. wiceprezes dr. Kasperowicz zgłosił w imieniu sekcji przemysłowej wnioski, aby sekcja ta uzyskała również mandat trzeciego wiceprezesa. Wniosek ten został przez p. prezesa Torę przyjęty do wiadomości z tym, że będzie przedstawiony p. Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W trakcie obrad nadeszła wiadomość o przyjęciu przez rząd czechosłowacki postulatów polskich w sprawie Śląska Zaolzańskiego. Wiadomość tę przyjęto z ogromnym entuzjazmem wśród ogólnego aplauzu.

Kościerzyna

- **Kino Bałtyk:** „Dzisiejsza miłość”.
- **Baczność pszczelarze!** Nadeszedł dalszy przydział cukru. Odebrać można: L. Wysocki — Szydlica.
- **Nabożeństwa różańcowa** odbywać się będą przez miesiąc październik w dni powszednie o godzinie 17 dla dzieci i starców, a o godz. 19,30 dla wszystkich. W niedzielę różaniec o godz. 15.
- **Zuchwała kradzież.** Do mieszkania rolnika Pałusza w W. Kłiczcu wtamali się złodzieje, którzy skradli pościel, bieliznę, ubrania, drzwany i fiteczny.

- **Z targu.** Na piątkowym targu piacono w Kościerzynie za pół kg masła 1,30 do 1,40 zł, za jaja 1,30 do 1,40, za mendel. Za grzyby, których jest bardzo dużo, piacono 18—20 groszy za 1 kg borowików.
- **Odnaczenie.** P. Bolesław Zrodowski, prezes Bractwa Kurkowego w Kościerzynie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
- **Wystawa rolnicza w W. Podlesiu.** — Staraniem Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowano na sali p. Właszczyńskiego w W. Podlesiu wystawę przysposobienia rolniczego. Otwarcie wystawy nastąpiło wczoraj w niedzielę o godz. 14.



Przes Wydział Pomorzoznawczy Instytutu Bałtyckiego ku wszechnicy pomorskiej

Uroczysta inauguracja wykładów wydziału w Toruniu

Ub. soboty odbyła się w Toruniu uroczysta inauguracja Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Gdyni. Wielką salę Dworu Artusa ozdobiła emblematem Instytutu i jego hasłem: „In mari via tua”, zapelniona szczerze publiczność ze sfer kulturalnych i naukowych Torunia. Zebranie zaszczytlił swoją obecnością pp. wojewoda min. Raczkiewicz, gen. Karaszewicz - Tokarzowski, wicewojewoda Szczepański, kurator dr. Ryniewicz, dyrektor koleji inż. Dobrzycki, starosta Brunlewski, ks. kanonik Kozłowski i w. in. oraz prezydent miasta Leon Raszeja. Przybyli również z poza Torunia przedstawiciele nauki, pp. profesorowie uniwersytecy Nietsch z Krakowa, Fischer z Lwowa, Stołychwo z Warszawy, dr. Zygmunt Wojciechowski z Poznania i doc. prof. Piwarski z Krakowa w zastępstwie znakomitego uczonego historyka Polski, prof. dr. Kutrzeby.

Przyjazd tych osobistości zaświadczył o zainteresowaniu sprawami kulturalnymi Pomorza przez sfery naukowe Polski. Na sali znalazła się też młodzież gimnazjalna, zwłaszcza żeńska oraz liczne grono profesorskie gimnazjów.

Po „Gaude Mater Polonia” — wykonanym przez chór męski „Dzwon” pod batutą prof. Moczyńskiego, zabrał głos od stołu prezydijskiego starosta krajowy p. Wincenty Łęcki. Uczciwszy nasamprzód szczęśliwy i historyczny dla Rzeczypospolitej dzień, dzięki powiększeniu obszaru kraju o Śląsk Zaolzański, mówca skreślił dzieje Instytutu Bałtyckiego, który tak się rozwinął, że najgłośniejsze dawniej jego zadanie krzewienia pomorzoznawstwa wśród społeczeństwa polskiego spełniać obecnie będzie już osobny wydział, który umieszczono w Toruniu, w dawnej siedzibie Instytutu.

Tenże wydział, który w pracy swej skupił liczne siły naukowe i będzie oddziaływał na historyczne uświadomie-

nie ludności Pomorza, stanie się zapewne załącznikiem przyszłej wszechnicy pomorskiej, albowiem Toruń jest zaprzęgnięty myślą o swym uniwersytecie.

Z kolei pierwszy wykład n. t. Prawno - państwowego stanowiska Prus Królewskich w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, opracowany przez prof. dr. Kutrzebę, wygłosił p. docent Piwarski.

Z wykładu tego, ujętego w możliwie najprzystępniejszą formę dla szerszego audytorium, wynikało niezbicie, że Pru-

sy Królewskie czuły się krajem znaturalizowanym polskim a ludność tego kraju posiadała w Polsce większą prawą aniżeli mieszkańcy obszarów środkowych Rzeczypospolitej. To też Prusy Królewskie były tak daleko spokojne, że po niemiecku porozumiewano się tam z trudnością, a nazwa Prusaka z Prus Królewskich bynajmniej nie oznaczała Niemca w pojęciu dzisiejszym.

Wykład nagrodzono rzesistymi oklaskami, podobnie jak dalsze produkcje chóru.

Odznaczeni na Pomorzu

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy nadany został

za zasługi na polu pracy społecznej

Józefowi Jankowskiemu w Trzebczu Królewskim pow. chełmińskiego, — Władysławowi Jankowskiemu w Iwanach, — Teofilowi Januszewskiemu w Lipuszu pow. kościerskiego, — Stefanowi Jarzyńskiemu we Włocławku, — Kazimierzowi Jarzyńskiemu w Krzemieniu pow. lubawskiego, — Michałowi Jasińskiemu w Kąkowej Woli pow. włocławskiego, — Władysławowi Jaskólskiemu w Zapolu pow. nieszwawskiego, — Janowi Jesionowskiemu w Nowymdworze pow. grudziądzkiego, — Romanowi Jętcu w Skarlinie pow. lubawskiego, — Teofilowi Jęzierskiemu w Brzozie pow. toruńskiego, — Władysławowi Jędrzejewskiemu w Sierakowie, — Franciszkowi Jęsińskiemu w Gdyni, — eiostrze Stanisławowi Jowowicz w Golubiu, pow. wąbrzeskiego, — Andrzejowi Juchniczowi w Zdziersku pow. szubińskiego, — Katarzynie Kaczmarek w Grudziądzu, — Helenie Kalinowskiej w Czersku, — Władysławowi Kalinowskiemu w Szpetalu pow. lipnowskiego, — Józefowi Kądowskiemu w Dolnej Grupie pow. świeckiego, — Władysławowi Kamienierzowie w Solcu Kujawskim pow. bydgoskiego, — Ewie Kamińskiej w Szubinie, — Edmundowi Kamińskiemu w Bydgoszczy, — Franciszkowi Kamińskiemu w Kruszycy, — Józefowi Kamińskiemu w Rakutowie pow. włocławskiego, — Franciszkowi Kamyszkowi w Koronowie powiatu bydgoskiego, — Kazimierzowi Kapuścińskie-

mu w Mariankach pow. włocławskiego, — Janowi Karaszewskiemu w Płochocinku pow. świeckiego, — Stanisławowi Karnoszowi w Łukowcu pow. bydgoskiego, — Bernardowi Karpińskiemu w Kuligach pow. lubawskiego, — Franciszkowi Karpińskiemu w Szembroku pow. grudziądzkiego, — Aleksandrowi Karskiemu w Inowrocławiu, — Józefowi Kawińskiemu we Włocławku, — Janowi Kaźmierczykowi w Bydgoszczy, — Edmundowi Kentzerowi w Rajkowie pow. tczewskiego, — Janowi Kępińskiemu w Okręgu, woj. pom., — Wincentemu Kierujowi w Kronkowie, pow. szub., — Adamowi Kilanowskiemu w Wapielsku pow. rypińskiego, — Ksaweremu Kilkowskiemu w Zdrojewie, — Antoniemu Klebbsie w Zagórzcu, — Adamowi Kleczkowskiemu w Malanowie Starym pow. lipnowskiego, — Janowi Kleinowi w Kębłowie pow. morskiego, — Franciszkowi Kleinschmidowi w Golebiewku pow. tczewskiego, — Zygmuntovi Kleyborowi w Koronowie, — Władysławowi Klimkowi w Pływaczewie pow. wąbrzeskiego, — Bolesławowi Klingerowi w Jastrzębiej Górze powiatu morskiego, — Wacławowi Kłopsowi w Nowym Dworze pow. nieszwawskiego, — Czesławowi Kluczkowi w Mamliczu pow. szubińskiego, — Andrzejowi Kluczkowi w Nowych Lignowach pow. tczewskiego, — Franciszkowi Klundrowi w Tucholi, — Antoniemu Kłobuchowskiemu w Zawadzie pow. świeckiego, — Józefowi Kłonkowskiemu w Kruszycy, — Alojzemu Kłosowskiemu w Łosinach pow. tucholskiego, — Stanisławowi Kmlęciakowi w Suchym Dworze powiatu

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 3 października
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół. 11,20 Transmisja ze szkoły powszechnej w Warszawie (chór, orkiestra i deklamacja). 11,45 Edyk Coates — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Pogadanka dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Moniuszko” — audycja muzyczna dla gimnazjów w opr. Tadeusza Mayznera. 15,00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Ania przybywa na Zielone Wzgórze” e 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika naukowa: „Biologia”. 16,30 Recital wionczelowy Józefa Muculskiego. 17,10 „Litwa współczesna” — reportaż Czesława Miłosa. 17,25 Najpiękniejsze a zapomniane pieśni Władysława Żeleńskiego w wyk. Wandy Hendrich (z Wilna). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej. 19,00 Audycja żołnierska 19,30 D. ciąg koncertu rozrywkowego ze Lwowa. 20,00 Audycja z okazji 20-lecia wstąpienia na tron Borysa, Króla Bułgarii. 20,40 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program. 21,00 Koncert Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego z udziałem Wandy Roesler-Stokowskiej (mezzosopran), Janiny Rogozńskiej (harta) i Józefa Pawlaka (organy). Z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej w Poznaniu 21,45 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła. 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Ryszarda Mohaupta (fort.). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne. 23,05 Wiadomości z Polski (w językach obcych).

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,37 Pieśń poranna. 10,00 Orkiestra dęta toruńskiego pp. pod dyr. kpt. Zygmunta Grabowskiego (transmisja z sali Dworu Artusa i piosenki z płyty). 10,55 Program na jutro. 11,45 Claude Debussy: Morze — fragmenty z poematu symfonicznego — płyty. 14,00 Wiadomości z Pomorza. 16,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Filip Emanuel Bach: Trio na skrzypce, flet i fortepian. Wykonawcy: Franciszek Kaźmierczak — skrzypce, Feliks Tomaszewski — flet, Jadwiga Wojciechowska — fort. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Rozmowa z okrętami i statkami — przeprowadził Stanisław Zadrozny. 22,30 „Sąd nad bliźnim” — audycja w opracowaniu Marii Doliskiej. 23,05 Zak. audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 PRAGA. „Kafka Kabanowa” — opera Janaczka. 20,20 DEUTSCHLANDSENDEN. „Rossini - Mozart” Koncert Filharmonii Berlińskiej. 21,00 BRUKSELA FRANC. „Irato on l'Empoite” — opera kom. Mehula. 21,00 LIPSK. Koncert Ryszarda Orkiestry Kameralnej. 21,30 LILLE. „Pory roku w muzyce” — koncert symfoniczny.

morskiego, — Antoniemu Knajdekowi w Łobżenicy pow. wyrzyskiego, — Maksymilianowi Kneblewskiemu w Chełmie, —
(Ciąg dalszy nastąpi)

Ufa-Palast
Gdańsk
Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Olga Tschachowa — Albrecht Schoenhals
w filmie 8567

Czerwone orchidee
(Rote Orchideen)

Z udziałem: Camille Horn — Herbert Hübner — Hans Nielsen — Paul Westmeier — Anton Pointner — Walter Steinbeck.
Reżyseria: Nunzio Massaroma — Muzyka: Franz Grothe

Elektryczne mosty
(Elektrische Brücken)

Film kulturalny

— Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy —

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15, 18, 30
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Powężne przedsiębiorstwo
w Toruniu

zakupi 45—50 ton węgla górnośląskiego pierwszej jakości.

Spieszne oferty z podaniem warunków prosimy nadsyłać do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod nr. 1690.

KANTOROWICZ
ZNAKOMITA KUCHNIA!
BUFET WARSZAWSKI!
CENY NORMALNE

SPRZEDAŻE

Winorośla
owocujące dwuletnie — 1,25. Morele, brzoskwinie, inne drzewa — 2 złote.
Sprzedawcy poszukiwani. Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska 79.

Gabinety Kluby 310
lamp stojące, pokoje kombinowane

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

ZGUBIONO

Zgubiony
dowód osobisty wydany w Gdańsku, unieważniam Klara Marska (7391)

Studebaker „Erskine”
8/40 P. S. limuzyna 4 drzwiowa. „Nahs” 11/50 P. S. z przyczepką, 4 drzwiowa limuzyna, motocykl Triumph ang. 500 ccm, sportowy „Fiat” motor 6/30 P. S., remont, tanio do sprzedania.
Max Schmidt, Gdańsk-Wrzeszcz, Eschenweg 13. 8571

TAPCZANY
leżanki, materace
najkorzystniej nabyć można w Wytwórni Mebli Wyściełanych

S. BEER, Bydgoszcz
Wielniany Rynek 9
Wejście nr. 2.
Hurt. 5824 Detal.

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobrotliwej, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 2605. — Bydgoszcz, Archib. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Zakład fryzjerski
dobrze zaprowadzony z powodów rodzinnych od zaraz na sprzedaż. Zgł. Tczew „Gazeta Pomorska”, 6308

Sypialnie
jedynie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca 847

T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

RÓŻNE

Szkoła tańców
Werny. rozpoczyna kurs 3 października. Toruń, Stary Rynek 16. (12398)

Udzielam
tanie korepetycji i (akcyj) francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Naprawa, pokrywanie **parasoli** oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15. 1518

JEDWAB DO SZYCIA

Gütermanna
FABRYKA W WARSZAWIE.

Szyldziki
drukowane na różnych materiałach. SZYLDY FIRMOWE oraz KLISZE do DRUKU

Ed. PIAZZA
TORUŃ, ŻELAZNA 21, TEL. 21.8

OGŁOSZENIA:
wiersz miesięczny na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz miesięczny na stronie 2-lamowej 1,00 zł
wiersz miesięczny na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
wiersz miesięczny na dalszych stronach 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w walutach obcych.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. R. z do. 3,10 miesięcznie
Z datkami księzkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami księzkowymi 2,90 „
Bez dodatków księzkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w grudekach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIŃSKI
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płański w Toruniu, ul. Mickiewicza 158,
Gazety Gdańskie: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubocher Markt 21, i. p.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 50 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zgądnia zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszczelnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty okazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Eraz sądowym epigantowi należności rabat upada. Za terminowy druk i przepiękne miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Członkami Drukarni Józef Karol Kessel w Toruniu.
Konto P. K. O. nr. 203-141.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.



Współczesne podchody czyli gra miejska „Poszukiwacze Bursztynowej Komnaty”

Podchody pamiętamy z kolonii i obozów harcerskich. Zabawa, która wydawała się zarezerwowana tylko dla dzieci, dziś także jest bardzo popularna – we współczesne podchody, czyli gry miejskie, grają również dorośli. Teraz mieszkańcom Trójmiasta umożliwia to Grupa LOTOS. Drogi nie wskaże ułożona z gałązek lub napisana kredą strzałka, ale... smartfon.

Gra miejska „Poszukiwacze Bursztynowej Komnaty” ruszyła w sobotę 26 września w południe i trwa do 11 października. Obejmuje całe Trójmiasto oraz okolice, a dołączyć do niej może każdy. Głównym zadaniem jest znalezienie Bursztynowej Komnaty, rozwiązując zagadki związane z ważnymi miejscami w Trójmieście.

Jak grać?

Aby dołączyć do gry, wystarczy pobrać darmową aplikację Tropiciele i zarejestrować swoją drużynę (maksymalnie 4 osoby). Mogą to być członkowie rodziny, przyjaciele czy znajomi z pracy. Niepełnoletni uczestnicy biorą udział w grze pod opieką dorosłego opiekuna grupy. Do tej pory zarejestrowało się już kilkaset drużyn.

– Gra miejska „Poszukiwacze Bursztynowej Komnaty” to połączenie zwiedzania, poznawania tajemnic miasta oraz mądrej rozrywki. To również doskonały sposób na promocję tematów społecznych, którymi LOTOS zajmuje się w najbliższym otoczeniu, a także na pokazanie ciekawych miejsc i projektów kulturalno-sportowych na terenie Trójmiasta. Fundacja LOTOS od lat wspiera naukę, dlatego chcemy nakłonić do udziału w grze jak największą liczbę trójmiejskich szkół – tłumaczy **Wiesław Labuda**, prezes Fundacji LOTOS.

Atrakcyjne nagrody

Do trzech drużyn, które zdobędą najwięcej punktów, trafią zestawy elektroniczne, gadzety marki LOTOS i nagrody ufundowane przez Operę Bałtycką oraz Teatr Muzyczny. To nie koniec – trzy najlepsze drużyny wybiorą się na przejażdżkę rajdowym Subaru z przedstawicielem LOTOS Rally Team. Pozostałe 20 drużyn, które zdobędą najwięcej punktów, otrzymają zestawy z gadżetami marki LOTOS. Łącznie do wygrania jest ponad 80 zestawów nagród. Co ważne, pierwszy tyśiąc



uczestników gry otrzyma zdjęcie z autografem Kajetana Kajetanowicza.

Do gry zaproszone są także szkoły, które mają szansę na zdobycie aż 20 tys. złotych. Fundatorem tej nagrody jest Fundacja LOTOS. Co więcej, w zwycięskiej szkole zostanie zorganizowane spotkanie z Olimpijczykami wspieranymi przez Grupę LOTOS oraz trening z byłym selekcjonerem reprezentacji Polski – Pawłem Janasem.

Bursztynowa komnata

Bursztynowa sala powstała na początku XVIII w. z inicjatywy Fryderyka I Hohenzollerna. Miała zdobić jego gabinet

w podberlińskim pałacu w Charlottenburgu. Za twórcę zapierającej dech w piersi komnaty uznaje się bursztyniarskiego mistrza pochodzącego z Gdańska - Andresa Schlütera. Latem 1942 roku Bursztynowa Komnata została przewieziona do królewieckiego zamku. Jednak w 1944 roku komnatę ponownie zapakowano do skrzyń i umieszczono w zamkowych podziemiach. To ostatnia pewna wiadomość na temat Bursztynowej Komnaty. Skarbu na przestrzeni lat szukało tysiące amatorów, historyków czy nawet agentów służb specjalnych. Teraz mogą zrobić to także mieszkańcy Trójmiasta i turyści, którzy

GRA MIEJSKA Z NAGRODAMI
POSZUKIWACZE
BURSZTYNOWEJ
KOMNATY

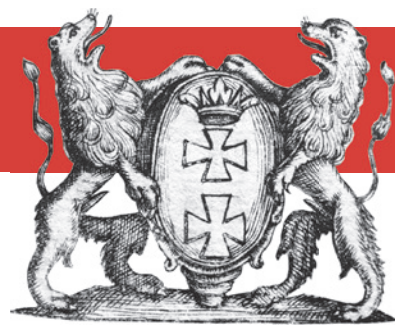
LOTOS

wezmą udział w grze. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie internetowej

www.geotropiciel.pl w zakładce Trasa – Poszukiwacze Bursztynowej Kom-

naty. Tam też 14 października zostaną opublikowane wyniki gry.

Galeria Sztuki Gdańskiej



Wspomnienie o Krystynie Górskiej

Kiedy w 2012 roku przygotowywałem się do spotkania z Krystyną Górską, artystką z Sopotu, nie przypuszczałem, że do rozmowy już nie dojdzie. Krystyna Górską, autorką wspaniałych, dojrzałych grafik nagle odeszła w wieku 91 lat, zostawiając niedokończone dzieła swojej cudownej sztuki graficznej, które zajmowały ją do ostatnich dni jej życia.



Krystyna Górską

Artystka pochodziła z zacnej rodziny Starowiejskich, którego przedstawicielem był znany polski malarz Franciszek Starowiejski, sama zaś lata dzieciństwa spędzała w dworze Iwierzyce koło Robeczy, którego właścicielami byli jej pradziadkowie Michałowscy. Ściany dworu były gęsto zawieszane wspaniałymi akwarelami Piotra Michałowskiego, wybitnego polskiego romantycznego malarza XIX wieku, malarza koni i scen batalistycznych, wielkiego patrioty. Twórczość Michałowskiego miała duże znaczenie w późniejszym sposobie postrzegania i przedstawiania scen rodzajowych z życia polskiej wsi. Jego malarstwo odkryte zostało na początku XX wieku. Przez wiele lat po śmierci artysta pozostawał nieznaną. Dopiero przed pierwszą wojną światową uznano go za twórcę europejskiego formatu. Dziś po wielu latach w dorobku Krystyny Górskiej odkrywamy pewną kontynuację tamtych kompozycji, w których koń zajmował godne miejsce, jako bohater scen XIX wiecznego polskiego malarstwa, stając się nierozdzielnie związany z tradycją polskiej wsi.

Krystyna Górską urodziła się w Starej Wsi (1921) niedaleko Bielska Białej. Studia artystyczne rozpoczęła w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, zarządzanej już wówczas na początku lat 40 przez Niemców, (Staatliche Kunstgewerbeschule), ale jako młoda patriotka przerwała studia i włączyła się w walkę w polskim podziemiu. Po wojnie wyszła za mąż i w 1948 roku kontynuowała studia w sopockiej PWSSP. Była jedną z pierwszych studentek, która uzyskała dyplom w dziedzinie grafiki użytkowej, nieco później specjalizowała się w grafice artystycznej, ale w latach 50. mocno związana z projektami etykiet reklamowych wykonywała prace w technice drzeworytu, linorytu i akwaforty. Ogólnodostępna



Krystyna Górską, Jeździec, gwasz

technika druku wypukłego była najtańsza.

Lata pracy i doświadczeń, sztukę Krystyny Górskiej wynoszą na wyżyny artystycznych wypowiedzi graficznych. Artystka stosuje wiele technik często eksperymentując i łącząc je z kolorem. Powstają bardzo ciekawe gwasze, które mocno odciskają piętno dzieciństwa artystki i to zarówno w tematyce jak i w atmosferze rodzinnego domu. Jej gwasze odwołują się dość wyraźnie do prac Piotra Michałowskiego. To hołd oddawany zwierzęciu które przedstawia prawie zawsze w estetyce eleganckich ciemnych barw poszukując dystygowanych umiejętności prezentacji jeźdźca i szlachetnych możliwości konia.

Jej talent pozwala na świadome operowanie formą, światłem i kolorem. Po mistrzowsku operuje intrygującą barwą, ta inspiracja przenosi się na inne techniki i inną tematykę.



Krystyna Górską, Don Kichot w pejzażu, 29/50, akwaforta, 1989

Artystka poszerza swoje zainteresowania, dość wyraźnie oddając się gdańskiej archi-

tekturze. Dużą część swojego talentu poświęca Gdańskowi oraz okolicy, miejscowościom

położonym nad Zalewem Wiślanym. Pojawia się Tolkicko, Frombork, Kadyny. Wydaje



Rene Patryk Burakowski, kolekcjoner dzieł Krystyny Górskiej

się, że malarka upatruje tam wspomnień nie tylko po wieloletnich podróżach, ale również po szczęśliwym dzieciństwie. Powraca poszukiwanie nowej, starej rzeczywistości, którą przynosi „Sierpień 80”. To również poszukiwanie nowych inspiracji. Na nowo daje znać o sobie możliwość dawnych fascynacji, ale w kolejnych pracach artystka dochodzi do wniosku, że dla niej może być już za późno.

Jeden z drzeworytów nosi tytuł „Pogrzeb latamika” i daje do zrozumienia, że jego światło już nie rozbrzyśnie. Krystyna Górską odeszła w 2012 roku, ale jej grafiki pozostaną. Ostatnio sylwetkę malarki przypomniała wystawa jej prac prezentowana w Galerii ZPAP w Gdańsku. Prace pochodziły z prywatnej kolekcji René Patryka Burakowskiego i na oglądających zrobiły duże wrażenie.

Stanisław Seyfried

Zwycięzcy 3. edycji Drużyny Energii nagrodzeni podczas finału w Gdańsku

Uczniowie z całej Polski udowodnili, że w obliczu przeciwności związanych z pandemią koronawirusa można bezpiecznie ćwiczyć i wspólnie podejmować sportowe wyzwania. Zwycięzcy 3. edycji Drużyny Energii zostali nagrodzeni podczas wielkiego finału w Gdańsku. Najlepsza okazała się tym razem reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Batalionów Chłopskich w Starych Zawadach.

W ramach projektu 15 tys. uczniów ze 148 szkół podstawowych z całego kraju trenowało przez kilka miesięcy wspólnie z gwiazdami polskiego sportu. Uczestnicy Drużyny Energii rywalizowali w 5. dyscyplinach: lekkoatletyce, koszykówce, piłce nożnej i ręcznej oraz OCR, nagrywając przy okazji kilkanaście tysięcy filmów ze swoimi ćwiczeniami.

Tegoroczna edycja rozpoczęła się w połowie marca i niestety zbiegła się z początkiem epidemii koronawirusa. Jednak domowa kwarantanna nie zdołała zatrzymać nieprzebranych pokładów pozytywnej energii uczniów kochających sport. Jeszcze zanim rozpoczęła się konkursowa rywalizacja, tysiące dzieci i młodzieży ćwiczyły razem z ambasadorami w ramach hasztagowej akcji #DruzynaEnergiiChallenge oraz wykonywały sportowe zadania opublikowane na stronie DruzynaEnergii.pl w zakładce #Ćwicz w domu.

Treningi z gwiazdami sportu

Podczas etapu sportowego 3. edycji Drużyny wybitni

sportowcy: Paulina Guba, Adam Hrycaniuk, Sławomir Szał, Przemysław Świercz i Jakub Zawistowski przez kilka tygodni wyznaczali uczestnikom sportowe zadania, które należało wykonać i udokumentować, nagrywając film. Najlepsze szkoły w każdej z pięciu dyscyplin zdobyły sprzęt sportowy, zapewniły sobie wizytę ambasadorów, a także awans do Wielkiego Finału. Dodatkowo, za wyjątkowe zaangażowanie we wszystkich dyscyplinach, awansem do finałowej rywalizacji w ramach „dzikiej karty” wyróżniono uczniów z Kosobud.

Podczas finałowej zabawy w Gdańsku spotkały się reprezentacje sześciu szkół: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Batalionów Chłopskich w Starych Zawadach, Szkoła Podstawowa w Łuszczowie, Szkoła Podstawowa w Strojcu, Szkoła Podstawowa w Golicach, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Trzebieży oraz Szkoła Podstawowa im. Ks. Kanonika Bolesława Śledzia w Kosobudach.

Wielki Finał był znakomitą zwieńczeniem spor-



– Jestem bardzo dumna z wszystkich uczestników Drużyny Energii. Mimo trudności związanych z epidemią koronawirusa wykonali oni wspólnie tysiące ćwiczeń udowadniając, że młodzież uwielbia aktywność fizyczną. Gratuluję przed wszystkim uczestnikom Wielkiego Finału, którzy po raz kolejny pokazali sportowego ducha Drużyny Energii – podsumowała Justyna Kruszewska, dyrektor Departamentu Marketingu Energii.

Klasyfikacja Wielkiego Finału:

1. Publiczna Szkoła Podstawowa im. Batalionów Chłopskich w Starych Zawadach
2. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Trzebieży
3. Szkoła Podstawowa w Strojcu
4. Szkoła Podstawowa im. Ks. Kanonika Bolesława Śledzia w Kosobudach
5. Szkoła Podstawowa w Golicach
6. Szkoła Podstawowa w Łuszczowie

Drużynę Energii honorowym patronatem objęli Minister Sportu oraz Minister Edukacji Narodowej.

Obowiązujące ograniczenia sanitarne narzuciły na organizatorów obowiązek ograniczenia liczby uczestników do niezbędnego minimum, dlatego w tegorocznym finale udział wzięły jedynie szkolne reprezentacje, bez udziału publiczności.

źródło
materiały prasowe



towej rywalizacji, która wcześniej rozgrywała się tylko w Internecie. Podczas wydarzenia nie zabrakło prawdziwych zmagani sportowych – szkolne reprezentacje rywalizowały ze sobą w pięciu dyscyplinach. Każda z drużyn miała swojego kapitana w osobie jednego z ambasadorów. Dodatkowo tego dnia do zabawy dołączyła również Joanna Fiodorow, srebrna medalistka Mistrzostw Świata w rzucie młotem, która rozgrzewała wszystkie ekipy do walki o zwycięstwo. Ostatecznie Drużyna Energii trafiła do Publicznej Szkoły Podstawowej im. Batalionów Chłopskich w Starych Zawadach, a cztery najlepsze ekipy zdobyły również ufundowane przez Energa czekiny na wyposażenie sali gimnastycznej.

Sport szkolny z Energa



Drużynowe mistrzostwa w szachach

29 września na obiektach Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, z udziałem 13 szkół rozegrano Mistrzostwa Gdańska w Szachach Drużynowych.



Jednocześnie na 22 szachownicach, systemem „każdy z każdym” z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, czteroosobowe reprezentacje gdańskich szkół rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych. W Igrzyskach Dzieci złote medale przypadły w udziale Szkole Podstawowej im Św. Jana de La Salle, w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 81, a w Licealiadzie drużyna X Liceum Ogólnokształcącego.

Na zakończenie turnieju wszystkie drużyny uhonorowano pamiątkowymi dyplomami, a czołowe „czwórki” otrzymały

z rąk przedstawiciela Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego medale oraz okolicznościowe puchary. Dodatkową niespodzianką dla zwyciężskich szkół w poszczególnych kategoriach przygotował GZSiSS fundując nagrody w postaci stajonarnych rowerów.

Igrzyska Dzieci

1. Szkoła im. Św. Jana de La Salle
2. Szkoła Podstawowa nr 23 Leonardo
3. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO
4. Szkoła Podstawowa nr 27 Igrzyska Młodzieży Szkolnej
1. Szkoła Podstawowa nr 81

2. Szkoła Podstawowa nr 1
3. Społeczna Szkoła Podstawowa III STO

Licealiada

1. X Liceum Ogólnokształcące
2. IX Liceum Ogólnokształcące
3. II Liceum Ogólnokształcące
4. VIII Liceum Ogólnokształcące
5. XIX Liceum Ogólnokształcące
6. Zespół Szkół Energetycznych

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Sporty Wodne na Zbiorniku Świętokrzyska II

W dniach 26-27.09 na Zbiorniku Retencyjnym Świętokrzyska II odbył się Piknik Wodny organizowany przez Radę Dzielnicy Ujeścisko - Łostowice. Współorganizatorami tego wydarzenia była sekcja smoczych łodzi sportów wodnych Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego oraz Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego nr 94 w Gdańsku.

W ramach pikniku przez całą sobotę mieszkańcy mogli odbyć treningi na smoczach łodziach oraz na kajakach turystycznych. Natomiast w niedzielę odbyła się II edycja Grand Prix Gdańska. Na smoczach łodziach ścigały się amatorskie osady „podwórkowe” oraz osady dzielnic. Odbyły się także rodzinne zawody kajakarskie. Frekwencja

w trakcie treningów przerosła wszelkie oczekiwania.

Wyniki II Smoczego Grand Prix Gdańska Amatorów

1. Pięć Wzgórz
2. Archismoki
3. Archismoki Premium
4. Przemian Team
5. Świętokrzyska Dragon
6. Lawendowe Wzgórze

Wyniki VIII Smoczego Turnieju Dzielnic

1. Olszynka
2. Orunia, Lipce, Św. Wojciech
3. Wyspa Sobieszewska
4. Wrzeszcz Górny
5. Ujeścisko Łostowice
6. Piecki - Migowo
7. Przymorze Wielkie
8. Śródmieście

źródło GZSiSS



Konkurs „Wiedzy o sporcie i sprawności fizycznej”

W dniach 25-26.09 w sali gimnastycznej SP Nr 35 odbyło się uroczyste zakończenie cyklu konkursów „Wiedzy o Sporcie i Sprawności Fizycznej” organizowanych w okresie marzec – wrzesień 2020.

W okresie pandemii konkursy odbywały się w przeważającej części w internecie, które organizowane były Odbyło się 7 konkursów, w których należało się pochwalić wiedzę z kilkunastu dyscyplin sportowych oraz z historii Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata, Europy, Polski.

Konkursy miały zaskakujące powodzenie co bardzo ucieszyło organizatorów szczególnie w okresie pozbawionym stałych zajęć na boiskach i salach sportowych.

W finałowej rozgrywce rozegrano dodatkowe konkursy sprawnościowe takie jak: rzuty do kosza, żonglerka piłkarska, odbicia siatkarskie.

Końcowa klasyfikacja

1. Marcin Bokun

2. Kacper Skórski
3. Michał Bodio
4. Adam Nowicki
5. Andrzej Siwicki
6. Andrzej Figurski
7. Ewa Minior
8. Artur Wolski
9. Ewa Józwiak
10. Mariusz Nowak

Ogółem w konkursach (osobostarty) wzięło udział 118 uczestników.

Każdy uczestnik poszczególnych etapów otrzymał brelok sportowy, kubki PZPN a najlepsi specjalne puchary oraz bilety do kina, książki i nagrody rzeczowe zakupione z funduszy Rady Dzielnicy Oliwa.

Organizatorami konkursów byli: DCS GZSiSS Oliwa oraz klub „Ad-rem” i Rada Dzielnicy Oliwa.



Wolne miejsca na zajęcia pozalekcyjne

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza do składania deklaracji na zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży.

W związku z dostępnymi miejscami GZSiSS kontynuuje nabór na zajęcia: gimnastyki korekcyjnej, rekreacji, turystyki, lekkoatletyki, siatkówki, gimnastyki sportowej, smoczach łodzi, cheerleadingu oraz plastyki.

Więcej informacji o ofercie i terminach zajęć, a także formularz deklaracji można znaleźć na stronie: www.gokf.gda.pl Prosimy o składanie deklaracji uczestnictwa w zajęciach drogą mailową na adres rekrutacja@ssm.gda.pl



ssm.gda.pl

Po rozpatrzeniu deklaracji, osoby prowadzące zajęcia będą informowały opiekunów o ewentualnym przyjęciu dziecka do grupy.

źródło GZSiSS